Gmina Świeradów – Czerniawa Zdrój

Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla każdego mieszkańca naszego miasta

Miesięcznik • Nr 11 (24) • Listopad 2000 • Cena 1 zł

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

11 Listopada – Święto Niepodległości



11 listopada w dniu Święta Niepodległości pod pomnikiem w Świeradowie Zdroju przedstawiciele zakładów pracy, władz samorządowych, młodzieży szkolnej, Straży Granicznej oddali – w obecnosci licznych pocztów sztandarowych – hołd bojownikom o wolność naszej Ojczyzny. Potem w „Krysztale" młodzież zaprezentowała widowisko artystyczne, na które złożyły się wiersze i pieśni poatriotyczne. Relację z przedstawienia zamieszczamy na str. 10.

W bieżącym numerze dominuje tematyka samorządowa, co nie powinno dziwić, zważywszy na fakt, że rada obecnej kadencji ma za sobą półmetek. Dokonania minionych dwóch lat oceniają: K. Sarzyński – przewodniczący Rady Miejskiej (s. 4), Zarząd Miasta (s. 4, 8 i 9), a także część radnych ze Świeradowa i Czerniawy (s. 9), którzy odpowiadają na trzy krótkie pytania. Ponadto na stronie 2 zamieszczamy sprawozdanie z sesji RM, poświęconej służbie zdrowia, a kalendarium samorządowe – na str. 5.

Założenia planu społeczno-gospodarczego na rok 2001 oraz wytyczne do opracowania budżetu na rok 2001 – s. 6-7; Edukacja dla wszystkich – s. 7. Na str. 11 M. Barańska – kierownik ZGM – dokonuje bilansu Zakładu w mijającym roku. Obok zainteresowani znajdą nazwiska, adresy i telefony osób odpowiedzialnych za odśnieżanie naszych ulic.

Na str. 12 i 13 zamieszczamy opinie dotyczące planowanego rozłączenia Świeradowa i Czerniawy. Życzenia ministra kultury z okazji urodzin Gerarda Kwiatkowskiego-Bluma – s. 14, relacja z izerskich wycieczek uczniów z Czerniawy i z Jindřichovic pod Smrkem – s. 15, wrażenia z targów turystycznych w Poznaniu i w Görlitz oraz informacje o odsłonięciu punktów widokowych na Sępiej Górze i Zajęczniku – s. 19-20.

Dwa ZOZ-y w barszcz

Wiodącym tematem sesji Rady Miejskiej odbytej 29 października była ocena funkcjonowania świeradowskiej służby zdrowia. Przypadkiem temat zbiegł się z pogłoskami lwóweckiego ZOZ-u (niemal natychmiast dementowanymi) o likwidacji naszej przychodni przy ul. Kościelnej.

Wiceburmistrz Anna Abramczyk przedstawiła radnym stanowisko Zarządu, z którego jasno wynika, że ludzie narzekają na świadczenie usług lekarskich. Reforma miała to zmienić, ale na własnej skórze najlepiej wiemy, że nie zmieniła. Już w sierpniu 1999 r., Rada Miejska podjęła uchwałę o przejęciu służby zdrowia. Niestety, Zarząd natrafił na wiele trudności, między innymi na brak zgody ze strony SPZ ZOZ w Lwówku, który nie wyraził chęci przekazania nam funkcji organu założycielskiego. Początkowo ZOZ nie chciał z nami rozmawiać na ten temat, później proponował przyjęcie ośrodka wraz zadłużeniem i całym personelem (aczkolwiek bez budynku, bez którego nie byłoby można prowadzić działalności i świadczyć usług medycznych). Wojewoda odrzucił nasz wniosek o skomunalizowanie obiektu, tymczasem Zarząd Powiatu zawiadomił nas, że już rozpoczęto procedurę likwidacyjną Rejonowej Przychodni w Świeradowie Zdroju. Rozważana jest możliwość wydzierżawienia bądź sprzedaży przedmiotowej nieruchomości.

Dyrektor ZOZ, Janusz Kalisz, poinformował radnych, że 1,5 miesiąca temu Rada Powiatu Lwóweckiego wyraziła wolę, by działalność ZOZ-u ograniczała się do Gryfowa i Lwówka. W związku z tym rodzi się pytanie, co ze Świeradowem? (bo ośrodki w Mirsku i Rębiszowie przechodzą w gestię gminy). Może naszą placówkę przejmie ośrodek w Mirsku, a może cała służba zdrowia skupi się rękach T. Romanowskiego? Tak czy inaczej zapewnienia dyrektora Kalisza zabrzmiały uspokajająco: w Świeradowie ZOZ lwówecki będzie ograniczać swe wpływy, nie ma jednak mowy o likwidacji placówki od 1 stycznia. ZOZ daje przy tym gwarancję bezpieczeństwa pracowników i pacjentów.

Burmistrz zauważył, że nie wyobraża sobie sytuacji, gdy gmina tworzy publiczny zakład lub niepubliczny, który w drodze umowy uzyskuje prawo dysponowania budynkiem użyczonym bezpłatnie na trzy lata, prowadzone są kosztowne remonty, a po wygaśnięciu umowy powiat sprzeda budynek na wolnym rynku.

Dyr. Kalisz odparł, że jest tylko podwładnym starosty i wykonuje jego polecenia. Kwestia stanu technicznego budynku przychodni i czy ktoś chce go sprzedać, to osobny problem.

Tadeusz Romanowski zaapelował, by wyciągać wnioski ze słów dyr. Kalisza. A wnioski te brzmią: zakłady publiczne nie będą istnieć, a teraz nastąpi okres przejściowy. Dlatego radni nie powinni przedłużać egzystencji przychodni ZOZ-u w sposób sztuczny, w ten bowiem sposób wpływają na obniżenie poziomu opieki medycznej w mieście. W Świeradowie Zdroju jest 5 tys. mieszkańców i praca dla dwóch lekarzy (a „Zdrój" ma ich trzech). Zakład T. Romanowskiego, wyposażony za prawie 400 tys. zł, wybawia gminę całkowicie z ponoszenia kosztów na adaptacje. „Zdrój" gotów jest wziąć całą załogę przychodni, jeśli tylko padnie konkretne wsparcie od Rady.

ZOZ „Zdrój" wybudował również przychodnię w Mirsku, większą niż ta w Świeradowie, również dobrze wyposażoną, ma także gabinet lekarza domowego w Giebułtowie. W Świeradowie będzie USG, a w Mirsku - fizykoterapia.

Dyr. Kalisz przyznał, iż podjął ze „Zdrojem" rozmowy na przełomie lipca i sierpnia, jednak stanowiska się zatarły, gdy zaczęto mówić o gwarancjach zatrudnienia pracowników przychodni. Rozbieżności dotyczyły takich kwestii, jak: jakość usług, poziom finansowania, sposób zarządzania.

Podczas sesji nie padły, mimo wielowątkowej dyskusji, konkretne zapewnienia, że placówka „Zdroju" przejmie personel przychodni. Najczęściej pojawiało się w tej części debaty słowo „kompromis"

Dyr. Kalisz przypomniał, że szkopuł w organizacji lecznictwa otwartego polega na tym, iż trzeba zorganizować strukturę, która jest gotowa do świadczenia usługi. Trzeba stworzyć kosztochłonną strukturę, czyli sprzedaje się gotowość do pracy. Podstawą reformy służby zdrowia miał być lekarz rodzinny dostępny 24 godziny na dobę. Założenia reformy były takie, że podstawowym konglomeratem funkcjonowania na rynku jest tylko lekarz rodzinny, który zna pacjenta i jest dostępny przez okrągłą dobę. Kasa Chorych będzie preferować lekarzy rodzinnych. Na rok 2001 jest ogłoszony konkurs i najlepiej będzie, jeśli T. Romanowski w nim wystąpi.

E. Krawiec ostrzegła radnych - na przykładzie Czerniawy - przed działalnością T. Romanowskiego: lekarz się spóźnia dwie godziny bądź nie ma go w ogóle.

Szef „Zdroju" tłumaczył się tym, że zaryzykował i dał pracę lekarzowi niesprawdzonemu, który zawiódł i został zwolniony. Nowy lekarz jest punktualny i obecny w sytuacji, kiedy jest potrzebny.

Według radnego L. Lęby - T. Romanowski już drugi rok roztacza wizje i miraże, dlatego rada powinna stworzyć mieszkańcom rodzaj konkurencyjności, dążąc do stworzenia niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Burmistrz przypomniał, że tworzenie niepublicznego ZOZ-u jest możliwe pod warunkiem posiadania określonej bazy i wyposażenia. Miasto takiego lokalu nie ma.

Dr E. Głuszczyński poinformował, że jest inwestor zainteresowany kupnem budynku. Zobowiązuje się, że jedynie dwa piętra zabierze dla siebie, natomiast na parterze zrobi najnowocześniejszą przychodnię, razem z zabiegami i kąpielami. Inwestor ów oczekuje jednak, by radni pomogli mu przy zakupie przychodni.

H. Szuszkiewicz zauważył, że budynek naszej przychodni jest zdekapitalizowany i nie będzie pieniędzy na remont. Wiadomo, że ta placówka nie będzie istniała, natomiast T. Romanowski stara się swe przychodnie dobrze prowadzić, bo chce zdobyć rynek i musi ostro walczyć o klienta. My nie powinniśmy zmuszać ludzi do niczego, oni sami sobie wybiorą alternatywę

Dyr. Kalisz przyznał, że powinien się porozumieć z T. Romanowskim co do podziału rynku, na co wywołany do tablicy szef „Zdroju" odparł, że ani on, ani dyr. Kalisz nie są zainteresowani utrzymaniem obecnej sytuacji. 5 tys. ludzi to za mało, żeby funkcjonowały dwa zakłady, sytuacja jest więc taka, że trzeba zasiąść do rozmów.

(aka)

Uwaga!

Urząd Miasta przypomina wszystkim mieszkańcom Świeradowa, że w czwartki, które są dniem pracy wewnętrznej, interesanci nie będą przyjmowani.

Zarazem by ułatwić im kontakt z urzędem, wydłużono czas pracy w poniedziałki - UM czynny jest w te dni od godz. 9 do 17.

Annie Wilczackiej, która przeszła na zasłużoną emeryturę po 20 latach pracy w Urzędzie Miasta w Świeradowie Zdroju, serdeczne podziękowania za dotychczasową współpracę składa

burmistrz wraz z całą załogą UM

JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Urząd Miasta, ul. J. Piłsudskiego 15, tel. 781-65-53, 781-64-71, 781-64-89, faks 781-65-85; burmistrz - **Wojciech Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2, tel. 781-63-73, dyrektor SP nr 1 - **Eugenia Kudera**.

Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Sanatoryjna 3, tel. 781-63-79, dyrektor SP nr 2 - **Małgorzata Gettner**.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-21, kierownik - **Teresa Diagiel**.

Przedszkole Miejskie, ul. J. Piłsudskiego, tel. 781-63-39, dyrektor - **Janina Chmarek**.

ZAKŁADY BUDŻETOWE GMINY

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-43, 781-64-25, kierownik jednostki - **Małgorzata Barańska**; elektryk dyżurny - **Zbigniew Worotnicki**, tel. 0603-93-14-42.

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. 11 Listopada 35, tel. 781-63-94, kierownik MBP - **Krystyna Piotrowska**.

Informacja - telefony dla miasta Świeradów Zdrój

- posterunek energetyczny	- 781-63-15
- komisariat policji	- 781-62-06, 997
- pogotowie ratunkowe Gryfów	-781-35-90
- wywóz śmieci z koszy ulicznych - M. Stachurski	0601-57-22-13
- obsługa wodociągów miejskich i kanalizacji - P. Bielewicz	781-67-26 lub 0601-97 48 95
- Przejście Graniczne Czerniawa	
sprawy celne	- 784-52-55
sprawy paszportowe (SG)	- 784-53-65
- OSP Czerniawa	- 781-63-75
- OSP Świeradów	- 781-64-26
- Posterunek Celny Czerniawa	- 784-52-55
- Pogotowie gazowe Gryfów Sl.	- 781-35-19
- obsługa kotłowni komunalnych - Janusz Łączko -	781-66-86 lub 0601-85-23-75
- Postój TAXI	- 781-64-70
- Straż Graniczna Czerniawa	- 784-53-38
- GOPR Jelenia Góra	- 752-47-34
- MBIT	- 781-63-50

Urząd Miasta Świeradów Zdrój

Czas pracy Urzędu Miasta:
- poniedziałek 9.00 - 17.00
- wtorek, środa i piątek 7.30 - 15.30

Burmistrz **Wojciech Kudera** lub jego zastępca - **Anna Abramczyk**, przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy poniedziałek w godz. 13-16. Zgłaszających się prosimy, by - w miarę możliwości - sygnalizowali z pewnym wyprzedzeniem (można telefonicznie) problem, z jakim przychodzą do Urzędu. Pomoże to w uzyskaniu szybszej i konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący RM - **Kazimierz Sarzyński**, dyżuruje w trzy pierwsze poniedziałki miesiąca w Świeradowie w godz. 12-16.

Urząd Miejski

Kierownicy referatów:

1. Spraw organizacyjnych i obywatelskich - **Sylwia Błaszczyk**. Pracownicy: **Jolanta Bobak, Halina Stettner, Krystyna Kisiel, Jarosław August, Grażyna Moroz.**

2. Finansowego - Skarbnik Miasta - **Maria Kołacz**. Pracownicy: **Anna Leśniak, Bożena Czukiewska, Emilia Wilczacka, Grażyna Wojciechowicz, Magdalena Piotrowska, Mirosław Metelica**.

3. Gospodarki miejskiej i inwestycji - **Eugeniusz Grabas**. Pracownicy: **Anna Mazurek, Izabela Masiowska**.

4. Geodezji, gospodarki gruntami i budownictwa - **Wiesława Juncewicz**. Pracownicy: **Zofia Podobińska, Ryszard Szczygieł** i **Bogumiła Tasulis**.

5. Promocji, kultury, turystyki i sportu - MBIT - **Tomasz Grzybowski**. Pracownicy: **Dorota Marek-Miakienko, Joanna Szczekulska.**

Stanowiska samodzielne podległe bezpośrednio burmistrzowi: strażnik miejski - **Ryszard Nowak** (tel., 0603-95-76-19) kierownik USC, inspektor ds. obronnych – **Danuta Żyłkiewicz**, oraz lekarz naczelny uzdrowiska (stanowisko wciąż nie obsadzone).

Kronika policyjna

Z 17 na 18 października w Czerniawie włamano się do 4 komórek przy ul. Izerskiej, skąd skradziono dwa rowery górskie o wartości 900 zł.

Z 18 na 19 października mieszkańcowi Świeradowa skradziono z ul. Zdrojowej audi 80 (warte było 13 tys. zł). Po kilku dniach spalony wóz znaleziono w rejonie Leśnej - wcześniej audi posłużyło rabusiom przy napadzie na bank w Leśnej.

Z 22 na 23 października inny amator cudzych rowerów włamał się do garażu przy ul. Zakopiańskiej i wyjechał „góralem" wartym 1400 zł.

23 października zgłoszono usiłowanie włamania do budynku przy ul. Sanatoryjnej. Sprawca poprzestał na wybiciu okna, ale do środka nie wszedł.

31 października po libacji alkoholowej w domu przy ul. Sobieskiego doszło do kłótni rodzinnej, w wyniku której mężczyzna udusił rękami syna swej konkubiny. Sprawca sam natychmiast oddał się w ręce policji. Postawiono mu zarzut zabójstwa, za co grozi dożywocie. Na razie został tymczasowo aresztowany.

Z 1 na 2 listopada skradziono miedziane rury spustowe z remontowanego przedszkola. Ponieważ nie dokonano odbioru budowy, strata - 2500 zł - obciąża wykonawcę. Tymczasem policja w wyniku prowadzonego dochodzenia dość szybko znalazła złodziei, ci jednak jeszcze szybciej uporali się z łupem, tnąc rury i upłynniając je w punkcie skupu. Przy okazji wyszło na jaw, że sprawcom będzie można - wiele na to wskazuje - przypisać wszystkie „miedziane" kradzieże, dokonane w Świeradowie w ostatnich 3 latach (w tym także ogołocenie Domu Zdrojowego).

4 listopada we wspomnianym już domu przy ul. Sobieskiego znaleziono zwłoki kobiety, jak się okazało - matki uduszonego syna. Popełniła samobójstwo zażywajac nadmierną ilość lekarstw.

Z 5 na 6 listopada złodziej odjechał autem marki VW golf I (wycenionym na 7 tys. zł), należącym do mieszkańca Swieradowa. Wóz odnaleziono dość szybko w Gryfowie - ale bez kół.

Z 6 na 7 listopada kolejne włamanie „po rower" - tym razem do pomieszczeń przy ul. Długiej. Właściciel ocenił swą stratę na 540 zł.

7 listopada na podstawie doniesienia Zakładu Energetycznego policja wszczęła postępowanie w sprawie kradzieży energii w jednym z domostw w Świeradowie.

Tego samego dnia funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Świeradowie zatrzymali jadącego oplem kadettem świeradowianina, wobec którego niedawno sąd orzekł 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych (nie trzeba dodawać, że ów prawo jazdy stracił po tym, jak przyłapano go na jeździe „na gazie"). Za łamanie zakazu sądu grozi mu kara do roku pozbawienia wolności. W tej sprawie toczy się postępowanie.

*

Zbliża się czas gorączki świąteczno-noworocznej. Wraz z tysiącami gości zjadą do naszego miasta amatorzy cudzej własności (także naszej), warto więc o tym pamiętać i zwrócić baczniejszą uwagę na swe mienie.

W sprawach dotyczących działalności i kompetencji powiatu lubańskiego, w szczególności komunikacji, uzyskiwania zezwoleń na budowę obiektów usługowo-handlowych, szkolnictwa ponadpodstawowego, dróg powiatowych, straży pożarnych i policji - radny powiatu i członek zarządu, Zbigniew Szereniuk, przyjmuje interesantów i udziela im informacji w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 13-14 (w siedzibie UM).

Bez spektakularnych zadań



Półmetek kadencji Rady Miejskiej ocenia jej przewodniczący, **Kazimierz Sarzyński:**

Stanąłem na czele grupy 18 osób radnych, z których tylko 2 osoby miały za sobą doświadczenia ze sprawowania mandatu. Reszta to debiutanci, z reguły młodzi, którzy musieli się nauczyć samorządności.

Najważniejszym zadaniem było przygotowanie budżetu na rok 1999, poprzedzone inwentaryzacją tego, co zrobiono w 98 r. Nie było kompletu materiałów źródłowych, nie było informacji z wykonania budżetu, mimo to dużym wysiłkiem w lutym 1999 roku uchwaliliśmy budżet.

Nie mamy za sobą jakichś zadań spektakularnych, bo z bilansu otwarcia wynikało, że ich być nie może.

Postawiliśmy na bezpieczeństwo, oświatę w gminie, sprawy komunalne. Po chudym roku 1999 udało się nam tak przygotować inwestycje, że plan finansowy idzie w parze z rzeczowym. Nie ma wreszcie tych ciągłych korekt, które pojawiały na każdym niemal posiedzeniu rady w ubiegłym roku - co sesja, to ileś poprawek, to kolejne uchwały o zmianach w budżecie, bo wciąż brakowało pieniędzy.

Pracujemy spokojnie, wciąż staramy się umacniać bezpieczeństwo publiczne, oświatę, doszły nam teraz problemy służby zdrowia. Odbyliśmy dwa spotkania z kierownictwem Powiatowego Urzędu Pracy, omawiając przyczyny bezrobocia i możliwości zapobiegania tej społecznej pladze.

Pragnę podkreślić właściwe relacje miedzy radą i zarządem. Mam stałe zaproszenie na zarządy - znajdujemy na tych posiedzeniach wspólny język.

Podczas sesji podziwiam szacunek, z jakim zarząd zwraca się do radnych i jak z nimi współpracuje.

Sami się tego uczyliśmy, a przebieg kolejnych sesji pokazuje, że ludzie mogą się między sobą różnić w kwestiach merytorycznych, a nie politycznych. Nikt nigdy nikomu nie wytknął ani przynależności partyjnej, ani poglądów politycznych.

Dzięki szkoleniom wiedza radnych o systemie pracy samorządu znacznie się podniosła. Staramy się utrzymywać stałe kontakty z mieszkańcami, organizując przynajmniej raz na pół roku spotkania z w Świeradowie i Czerniawie, gdzie zwykle mamy większą frekwencję.

Na uwagę zasługuje fakt, iż szefowie komisji naszej rady biorą udział w posiedzeniach komisji Rady Powiatu, tworząc na jej forum zespoły problemowe. Za słabość tej kadencji natomiast uważam brak kontaktów z radami sąsiednich gmin: Leśnej i Mirska. Marzyłaby mi się jakaś wspólna uroczysta sesja, bo tak sobie to przed dwoma laty obiecywaliśmy np. z Leśną. I nic z tego nie wyszło.

Chciałbym, aby kolejne dwa lata były czasem kontynuacji. Za wiele nie obiecujemy, bo finanse ograniczają formułowanie zbyt ambitnych planów. Jeśli natomiast wykonamy założenia programowe na 4 lata, jeśli uda się nam zrealizować plan inwestycji w roku 2001 na poziomie roku bieżącego, gdy podwyższy się poziom bezpieczeństwa, a obniży - bezrobocia, będę z tej kadencji bardzo usatysfakcjonowany.

Służba publiczna, a nie rządzenie

2 listopada 2000 roku minęły 2 lata od rozpoczęcia pracy w samorządzie świerdowskim przez obecny Zarząd Miasta. Półmetek prac Rady Miejskiej III Kadencji jest momentem, w którym Zarząd czuje się w obowiązku zdać relację z podejmowanych działań.

Od samego początku intencją Zarządu i Rady nie było sprawowanie władzy czy też rządzenie, ale służba dla dobra gminy Świeradów Zdrój, a przede wszystkim jej mieszkańców. Nie było i nie jest to łatwe zadanie, gdyż codziennie trzeba szukać takich rozwiązań, które pogodzą słuszny interes pojedynczych mieszkańców i społeczności lokalnej, jako ogółu. Inną przyjętą zasadą działania jest zasada legalizmu czyli ścisłego przestrzegania kompetencji Rady Miejskiej i Zarządu, wyznaczonych przez ustawę o samorządzie gminnym.

Samorząd gminny w swoim obecnym kształcie funkcjonuje od 1990 roku i można go porównać do przedsiębiorstwa, które zabezpiecza usługi bytowe, kulturalne i społeczne swoim mieszkańcom, przeznaczając na to środki uzyskiwane z podatków lokalnych, dotacji budżetu państwa oraz dochodów, jakie przynosi posiadany majątek .

Między rokiem 1990 a 1998 wiele się w gminie działo. Niestety, my, przeciętni mieszkańcy, tak naprawdę niewiele na ten temat wiedzieliśmy.

Bo kto z nas wiedział o zaległościach podatkowych gminy, które powstały z powodu niepłacenia podatku VAT w latach 1994-1997, czyli latach „szalonej prywatyzacji", które sięgnęły 1 mln zł? Te zaległości budżet gminy pokrył w latach 1999-2000, faktycznie dopłacając do każdej transakcji sprzedaży budynku. No cóż, Indianie też sprzedali Manhattan za paciorki wartości 23 dolarów.

Kto z nas, przeciętnych mieszkańców gminy, wiedział, że wybudowany takim wysiłkiem gazociąg został na początku roku 1998 za symboliczną kwotę i bez zgody Rady Miejskiej przekazany na własność Zakładowi Gazowniczemu? Zakład do biednych nie należy, natomiast to gmina musi corocznie do roku 2004 wydatkować kwotę 300 tysięcy zł na obsługę kredytu zaciągniętego na jego budowę. Ta kwota pozwoliłaby corocznie zmodernizować dwie ulice wraz z chodnikami .

Kto z nas wiedział, że majątek gminy w postaci lokali użytkowych i budynków, wysprzedano za przysłowiowy grosz, zarzynając kurę, która znosiła złote jajka? Jesteśmy bodaj jedyną gminą, która wyzbyła się lokali użytkowych, z których dochód mógłby być przeznaczony na remonty mieszkań i budynków komunalnych, a tym samym na poprawę warunków życia naszych mieszkańców.

Kto z nas wiedział, że bez zgody Rady Miejskiej, czyli nielegalnie, poczyniono nakłady na termomodernizację budynku Państwowego Domu Wczasów Dziecięcych, który nie był własnością gminy ? Ten „podarunek" za ok. 200 tysięcy złotych uczyniono Skarbowi Państwa. Pozostaje tylko pytanie: czyżby mieszkańcy Świeradowa czy Czerniawy nie godni przyjąć takiego podarunku, na przykład w postaci 1,5 kilometra wodociągu, który rozwiązałby ich problemy z wodą?

Kto z nas wiedział, że niektórzy podatnicy podatku od nieruchomości traktowani byli wyjątkowo? I nie były to ulgi czy zwolnienia przyznawane na podstawie uchwały Rady Miejskiej, w celu wspierania pewnych dziedzin gospodarki na terenie gminy. Po prostu - nie dochodzono od wybrańców należności podatkowych w pełnej wysokości. Wielu z nich miało takie oszczędności w tym względzie, iż mogli z nich pozwolić sobie corocznie na kupno nowego samochodu średniej wielkości. Naszym rekordzistą w niepłaceniu podatku od nieruchomości jest osoba, która skutecznie uchylała się od tego obowiązku od 1992 do 1998 roku! Jej zaległość osiągnęła około 175 tysięcy złotych i jest obecnie egzekwowana (niestety, oprócz tej części podatku, która z powodu upływu 5-letniego okresu przedawnienia stała się nie do odzyskania).

Kto z nas wiedział o rozlicznych procesach gminy np. z nauczycielami, którym nie wypłacano przez okres dwóch lat dodatku wiejskiego? W roku 2000 gmina musiała wyasygnować kwotę około 100 tysięcy złotych na pokrycie tych zobowiązań.

Ta zastana sytuacja, w postaci mizernej kondycji finansowej gminy, katastrofalnego bałaganu w dokumentacji, a w wielu wypadkach wręcz jej braku, wieloletnie zaniedbania w zakresie nadzoru nad pracą urzędników i jednostek, archaiczna struktura organizacyjna Urzędu Miasta, z założenia nie pozwalająca na prawidłowe działanie, zaskoczyła nas i zmusiła do zawieszenia na kołkach realizację programów wyborczych.

na s. 8

Kalendarium samorządowe (od 17 października do 15 listopada)

17 października burmistrz spotkał się z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych działających w spółce uzdrowiskowej. Tematem rozmów były informacje uzyskane przez burmistrza podczas spotkania z przedstawicielem Ministerstwa Skarbu, a dotyczące prywatyzacji uzdrowiska. Omówiono również bieżącą współpracę pomiędzy zarządami - miasta i spółki - oraz problemy wynikające z postępowania podatkowego w zakresie podatku od nieruchomości toczącego się przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Związkowcy zwrócili się do burmistrza z apelem o niepodejmowanie podatkowych działań egzekucyjnych w stosunku do ich firmy.

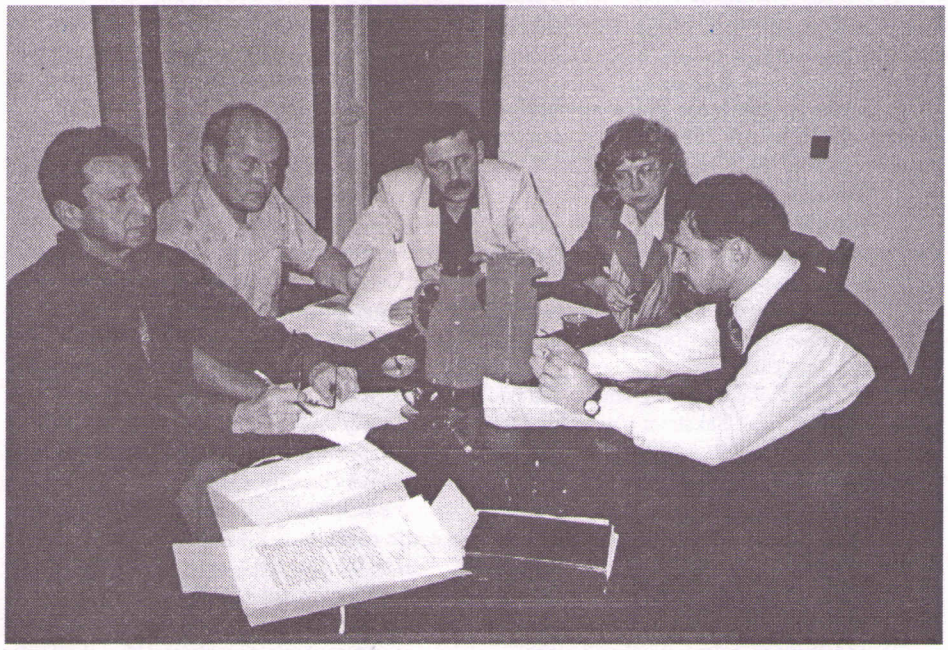
18 października przedstawiciele Związku Gmin Kwisa dokonali ostatecznego zatwierdzenia tekstu i fotografii albumu-mografii pt. **Z biegiem Kwisy**, który ukaże się z początkiem listopada, promując walory naszej gminy i naszych sąsiadów, aż po Osiecznicę.

19 października podczas Turystycznych Targów Poznańskich zadebiutował nasz nowy folder reklamowy pn. **Wiosna, lato, jesień**, który spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Do jego przygotowania wykorzystano m.in. zdjęcia ilustrujące zajęcia szkółki rowerowej, prowadzonej przez Z. Szereniuka na zlecenie Zarządu Miasta.

20 października burmistrz spotkał się z prezesem spółki JELCHEM SA, któremu przedstawił możliwość zainwestowania w budowę kolei gondolowej na Stóg Izerski. Prezes Gniewowski był zainteresowany również prywatyzacją naszego uzdrowiska. W tej sprawie prowadzone będą kolejne rozmowy.

24 października w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie Zarządu SM „Gryf" z burmistrzem i kierownikiem ZGM oraz członkiem Rady Nadzorczej spółdzielni i Przewodniczącym RM - K. Sarzyńskim. Rozmowy dotyczyły kwestii uregulowania spraw związanych z dostawą ciepła i ciepłej wody do bloków spółdzielczych, w których zainstalowano podzielniki ciepła. Burmistrz wraz z kierownikiem ZGM zaproponowali spółdzielni zaprzestanie praktyki pobierania opłat przez ZGM od indywidualnych spółdzielców i przejście na system sprzedaży ciepła spółdzielni, która będzie je rozliczała ze swoimi członkami na podstawie wskazań podzielników ciepła. Rozważano również ewentualność wydzierżawienia SM „Gryf" kotłowni przy ul. Górskiej 6 i Korczaka 4 (lub ich sprzedaży przez miasto na rzecz spółdzielni). Obie strony nie ustaliły ostatecznego stanowiska i dały sobie czas do namysłu do końca listopada.

25 października burmistrz spotkał się z zarządem świeradowskiego koła SLD (na zdjęciu), którego członkowie m.in. interesowali się wykonaniem planowych zadań inwestycyjnych oraz założeniami planu rzeczowo-finansowego na rok przyszły.



30 października po raz kolejny odbyło się spotkanie burmistrza z właścicielami posesji przy ul. Piastowskiej, od których gmina w drodze zamiany i wykupu chciałaby uzyskać 24 m kw. i 11 m kw. na niezbędne poszerzenie ulicy, by obok 5-metrowej jezdni można było ułożyć chodnik. Niestety, negocjacje ugrzęzły w martwym punkcie ze względu na zbyt daleko idące roszczenia właścicieli, którzy kwestionują oficjalne mapy geodezyjne i ustalenia uprawnionego geodety oraz żądają niebotycznych kwot za metr kwadratowy lub np. oczekują 290 m kw. gruntu w zamian za oddanie 11 m kw.

7 listopada podczas spotkania z dyrektorem II Oddziału Banku Zachodniego burmistrz omawiał warunki przetargu, jaki gmina ogłosiła na kredyt inwestycyjny w wysokości 1.200.000 zł. Obecnie ustawa o zamówieniach publicznych zobowiązuje również w wypadku starań o pożyczkę do zastosowania procedury przetargowej. Rozstrzygnięcie ofert nastąpiło 15 listopada.

8 listopada Zarząd Miasta po raz trzeci (i z pewnością nie ostatni) obradował nad projektem przyszłorocznego budżetu. Będzie on bardzo trudny ze względu na wydatki na oświatę, które przekraczają projektowaną subwencję o ponad 450 tys. zł., oraz z uwagi na znaczny spadek dochodów z udziałów w podatkach dochodowych od osób fizycznych (o 70 tys. zł mniej). Trudne do przewidzenia będą także konsekwencje zmian w ustawie o podatku od nieruchomości, opłacie skarbowej itp. Jedynym wyjściem będzie poszukiwanie zewnętrznych źródeł finansowania, podobnie jak w tym roku. Po raz kolejny okazało się, że rządowe obietnice można jedynie włożyć między bajki.

9 listopada burmistrz w rozmowie z prezesem spółki „Interferie" (właścicielem Hotelu MALACHIT) sondował możliwość odzyskania od Mariusza Kaczorowskiego wyciągu orczykowego na szczyt Świeradowca. M. Kaczorowski nabył wyciąg w 1998 roku od „Interferii", wpłacając jedynie zaliczkę i do dnia dziś nie uiszczając pozostałej należności. Sam wyciąg praktycznie jest unieruchomiony już dwa sezony. „Interferie" planują wszcząć postępowanie sądowe o unieważnienie aktu notarialnego sprzedaży wyciągu. Niestety, nie pozwoli to z pewnością na uruchomienie go w tym sezonie.

* W. Kudera uzyskał od wójta gminy Kunice - J. Mikulicza - dokumentację dotyczącą praktyk monopolistycznych stosowanych przez Zakład Gazowniczy w latach 1993-98. Zarówno Kunice, jak i Świeradów były zmuszone przekazać gazowni nieodpłatnie ogromny majątek w postaci gazociągów o wartości ponad 4 mln zł. Gmina Kunice uzyskała już decyzję z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta stwierdzającą, iż tego typu praktyki są niezgodne z prawem i zamierza po uzyskaniu w lutym roku 2001 wyroku Sądu Najwyższego, do którego odwołała się gazownia, odzyskać ponad połowę zainwestowanych pieniędzy. Zarząd naszego miasta wkrótce zadecyduje, kiedy rozpocząć podobną procedurę, aby odzyskać stracone na rzecz gazowni środki finansowe.

15 listopada Zarząd Miasta podjął uchwałę o przyjęciu projektu budżetu miasta na rok 2001 i przekazał go Przewodniczącemu Rady Miasta oraz przesłał do Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.

Uchwała nr X/69/2000 Rady Miejskiej w Świeradowie Zdroju z 28 września br. w sprawie założeń planu społeczno-gospodarczego na rok 2001 oraz wytycznych do opracowania budżetu na rok 2001.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 2 i art. 52 ust. 1 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity z 1996 roku, Dz. U. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) Rada Miejska uchwala co następuje:

§ 1

1. Ustala się założenia planu społeczno-gospodarczego na rok 2001 oraz wytycznych do opracowania budżetu na rok 2001.

2. Podstawą założeń jest:

1) Strategia zrównoważonego rozwoju miasta Świeradowa Zdroju i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego gminy,

2) Strategia rozwoju Powiatu Lubańskiego,

3) Założenia projektu strategii rozwoju Województwa Dolnośląskiego,

4) Wspólny Dokument Programowy dla Pogranicza Dolny Śląsk-Saksonia i Wspólny Dokument Programowy dla Pogranicza Polsko-Czeskiego.

§ 2

1. W założeniu planu społeczno-gospodarczego wyodrębnia się:

1) cele do realizacji,

2) środki realizacji celów,

3) podstawowe wskaźniki ekonomiczne.

2. Głównymi celami przewidzianymi do realizacji są:

1) zachowanie równowagi pomiędzy inwestycjami a działalnością bieżącą gminy, tak aby zapewnić odpowiedni standard usług komunalnych,

2) przerwanie dekapitalizacji zasobów mieszkaniowych gminy oraz jej umiarkowany rozwój,

3) przerwanie dekapitalizacji dróg i chodników oraz terenów zielonych,

4) zmniejszanie bezrobocia,

5) racjonalne wykorzystanie subwencji oświatowej,

6) profilaktyka i rozwiązywanie problemów uzależnień, w szczególności problemów alkoholowych,

7) wdrożenie programów zapobiegania patologiom społecznym,

8) prowadzenie szeroko zakrojonych działań promocyjnych walorów uzdrowiskowych i turystycznych Świeradowa Zdroju,

9) kontynuacja prac nad uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej,

10) zwiększenie stopnia poczucia bezpieczeństwa publicznego w odczuciu mieszkańców i przyjezdnych,

11) powiększanie zasobów gruntów gminy,

12) zapewnienie odpowiedniego standardu i dostępności usług medycznych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej.

3. Cele określone w ust. 2 realizowane będą poprzez:

1) takie zaplanowanie wydatków, aby nadać absolutny priorytet zadaniom wykonywanym przez gminę w ramach zadań własnych,

2) kontynuowanie w roku 2001 następujących inwestycji:

a) porządkowanie gospodarki ściekowej,

b) wodociągowanie Czerniawy,

c) modernizacja dróg rolnych,

d) modernizacja kotłowni komunalnych,

e) modernizacja kotłowni przy ul. Korczaka 4 mająca na celu wyłączenia z eksploatacji kotłowni na paliwo stałe położonej przy ul. Korczaka 5 administrowanej przez SM GRYF,

f) rozbudowa oświetlenia ulicznego,

g) działania zmierzające do realizacji kolei gondolowej na Stóg Izerski,

h) adaptacja pomieszczeń strychowych i innych w budynku ZGM na cele mieszkaniowe,

3) rozpoczęcie nowych inwestycji:

a) adaptacja budynków kolonii Nadleśnictwa Świeradów Zdrój na lokale socjalne,

b) sporządzenie dokumentacji na budowę sali gimnastycznej przy SP Nr 2 i sali sportowo-widowiskowej przy SP Nr 1 i Gimnazjum Nr 1,

c) uporządkowanie gospodarki wodnej wód opadowych i cieków wodnych,

d) zamknięcie ulicy Zdrojowej (nowa organizacja ruchu),

e) instalacja monitoringu ul. Zdrojowej,

f) podjęcie działań zmierzających do budowy wielolokalowego budynku mieszkaniowego,

g) wyposażenie co najmniej dwóch placów zabaw w Świeradowie i w Czerniawie),

h) budowa boiska sportowego do koszykówki przy SP Nr 2 (asfaltowe),

i) uporządkowanie terenów tras spacerowych i punków widokowych z wyposażeniem (we współpracy z Nadleśnictwem) w ramach robót publicznych,

j) sporządzanie planu zagospodarowania przestrzennego miasta,

k) zakup ławek i koszy,

l) opracowanie i wydanie „Monografii Świeradowa i Czerniawy",

ł) przeniesienie żłobka do przedszkola miejskiego,

m) rozwiązywanie problemu dostępności do budynków mieszkaniowych w górnej części Świeradowa Zdroju (B. Czecha, H. Marusarzówny, Kościelna, Orzeszkowej),

n) przeniesienie dworca PKS i postoju TAXI na ulicę Wyszyńskiego,

o) projekt oddzielenia SP Nr 1 od Gimnazjum Nr 1,

p) likwidowanie barier architektonicznych w budynkach użyteczności publicznej w szczególności w SP Nr 1oraz na drogach i chodnikach,

r) zahamowanie dekapitalizacji budynku Urzędu Miasta,

s) uporządkowanie spraw związanych ze stadionem i siłownią oraz funkcjonowaniem klubu MKS-Izery,

t) zakończenie modernizacji świetlic socjoterapeutycznych, kontynuacja wyposażenia skate parku (rampa i inne elementy),

u) uzbrojenie działek budowlanych przy ulicy Sosnowej,

4) przerwanie dekapitalizacji mieszkań poprzez:

a) dalszą sprzedaż mieszkań komunalnych,

b) reorganizację ZGM (realizacja 2001 r.),

c) dofinansowanie wspólnot mieszkaniowych w zakresie ustalonym uchwałą Rady Miejskiej,

5) zmniejszanie bezrobocia poprzez:

a) rozwój działalności Urzędu Miasta w zakresie:

* udzielania informacji o możliwościach inwestycyjnych i gospodarczych miasta,

* propagowania przedsiębiorczości,

* prowadzenia promocji walorów uzdrowiskowych i turystycznych miasta w szczególności poprzez Internet, udział w targach, wykonywanie i dystrybucja materiałów reklamowych itp. o możliwościach inwestycyjnych miasta,

b) utworzenie szkoły ponadgimnazjalnej dla dorosłych na bazie SP Nr 1 i Gimnazjum Nr 1,

c) wspieranie działalności związanej z kształceniem dorosłych na bazie SP Nr 1 i 2 oraz Gimnazjum Nr 1 we współpracy z PUP w Lubaniu i organizacjami, których statutowym celem jest kształcenie dorosłych,

d) organizowanie robót publicznych i propagowanie zatrudniania w ramach prac interwencyjnych i innych formach zatrudniania w ramach prac subsydiowanych,

e) wprowadzenie ulg w podatku od nieruchomości.

6) działania proekologiczne, realizowane w następujących programach:

a) program zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska,

b) modernizacja źródeł ciepła miasta Świeradowa,

c) program budowy i wytyczenie ścieżek rowerowych oraz konserwacja istniejących,

d) sporządzenie projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwo gazowe,

e) restauracja parków i istniejących zadrzewień (opracowanie dokumentacji i realizacja restauracji parku „Górnego").

7) działania w sferze rozwoju społecznego:

a) profilaktyka i rozwiązywanie problemów uzależnień, w szczególności:

* problemów alkoholowych w oparciu o Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych,

* narkomanii,

b) wdrożenie programów zapobiegania patologiom społecznym,

c) budowanie atrakcyjnego całorocznego programu spędzania wolnego czasu dla mieszkańców i gości w oparciu o jednostki organizacyjne gminy, podmioty prywatne i organizacje pozarządowe, z położeniem nacisku na przedsięwzięcia masowe,

d) kontynuowanie wspierania inicjatyw kulturalnych z położeniem nacisku na przedsięwzięcia o charakterze masowym,

e) wprowadzenie systemu grantów na zajęcia pozalekcyjne, profilaktyczne i inne,

f) utrzymanie jednego etatu policjanta,

→ dok. obok

g) podniesienie skuteczności Straży Miejskiej poprzez reorganizację jednostki i zwiększenie o 1 etat stanu osobowego SM,

8) przerwanie dekapitalizacji dróg i chodników:

a) przeznaczenie subwencji drogowej na remonty dróg,

b) przeznaczenie podatku od środków transportowych na remonty dróg,

c) przeprowadzenie inwentaryzacji i mostów,

d) wspieranie zadań współfinansowanych przez osoby fizyczne i prawne,

9) działania zmierzające do uzyskiwania maksymalnych środków pochodzących spoza budżetu gminy (środki pomocowe, UE itp.)

4. Środki finansowe do realizacji celów pochodzić będą z:

a) budżetu miasta Świeradów Zdrój,

b) budżetu Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Świeradowie Zdroju,

c) środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu,

d) środków z Unii Europejskiej,

e) środków Powiatu Lubańskiego,

f) środków z woj. dolnośląskiego,

g) darowizny od osób fizycznych i prawnych.

5. Ustala się podstawowe wskaźniki ekonomiczne w stosunku do 2000 roku:

a) dotacje do inwestycji w 2001 roku nie przekroczą 18 proc. dochodu budżetu miasta,

b) wynagrodzenia w 2001 roku wzrosną o 1 proc. ponad wskaźnik inflacji,

c) stawki podatkowe wzrosną o średnioroczny wskaźnik inflacji w stosunku do roku poprzedniego,

d) ceny usług komunalnych wzrosną o średnioroczny wskaźnik inflacji w stosunku do roku poprzedniego,

e) czynsze mieszkaniowe wzrosną o 0,2 pkt zgodnie z uchwałą Nr VI/45/2000 Rady Miejskiej w Świeradowie Zdroju z dnia 31 maja 2000 roku w sprawie stawki bazowej czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego na terenie gminy Świeradów Zdrój .

§ 3

Ustala się następujące wytyczne do opracowania budżetu:

1) Zarząd Miasta zbierze i przeanalizuje wszystkie wnioski Radnych dotyczące budżetu 2001 roku,

2) Zarząd Miasta zbierze i przeanalizuje wszystkie wnioski złożone przez podmioty nie zaliczone do sektora finansów publicznych (podmioty i instytucje nie podlegające Zarządowi Miasta),

3) Zarząd Miasta zbierze i opracuje wnioski kierowników Referatów Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju oraz wnioski jednostek organizacyjnych gminy,

4) Zarząd Miasta przeanalizuje prognozę dochodów i zestawienia obligatoryjnych wydatków sporządzone przez Skarbnika Miasta i w oparciu o powyższe założenia oraz dokonaną analizę opracuje projekt budżetu miasta na rok 2001.

Edukacja dla wszystkich

Mówienie o efektach reformy realizowanej w polskim szkolnictwie w okresie ostatnich dwóch lat byłoby przedwczesne, ale już dziś można pokusić się o pierwsze podsumowania. Nie sposób w tym miejscu nie przypomnieć, iż zasadniczym celem reformy jest poprawa funkcjonowania szkolnictwa, którą MEN zamierza osiągnąć dokonując równolegle wielu zmian tj. zmian programów nauczania, struktury szkolnictwa (zamiast 8+4 lub +2 – struktura 6+3+3), zarządzania i nadzorowania oświatą, oceniania i egzaminowania uczniów, kształcenia i doskonalenia nauczycieli, a także system ich awansowania i finansowania. Ważne są zmiany w prawie oświatowym, konieczne są fundusze, ale najwięcej zależy od człowieka.

Reformatorzy z MEN, jak sami podkreślają, tylko zapoczątkowali, proces prowadzący ku upodmiotowieniu ucznia i uczynienia twórczym zawodu nauczyciela. W systemie prawa zostały pootwierane drzwi przed inicjatywami oddolnymi, a także decyzjami samorządów.

Nauczyciel zyskał realny wpływ na tworzenie programu nauczanego przedmiotu oraz programu wychowawczego szkoły, a także systemu oceniania uczniów. Dyrektor szkoły dysponuje godzinami lekcyjnymi, których przeznaczenie może pomóc w kształtowaniu oblicza placówki, a także dużą swobodą w organizowaniu procesu dydaktycznego. W naszych szkołach głównie wykorzystuje się na nauczanie języków obcych i terapią.

Samorząd, pomimo niełatwego zadania, jakim jest prowadzenie szkół wobec powszechnych niedoborów finansowych i błędów popełnionych przez MEN przy wyliczaniu kosztów wdrażania Karty Nauczyciela, uzyskał realny wpływ na politykę edukacyjną realizowaną w prowadzonych przez niego szkołach.

Wyzwaniem dla reformy stało się przygotowanie ucznia do życia we współczesnym społeczeństwie i wykorzystanie zdobytej wiedzy w praktyce dnia codziennego. Do głównych zadań szkół należały zatem: przygotowanie przyszłych absolwentów do życia w cywilizacji informatycznej, do zachowania tożsamości kulturowej wobec zagrożeń niesionych przez postępujące procesy globalizacji i wyposażenie w umiejętność dokonywania dobrych wyborów w czasach panującego powszechnie chaosu wartości, odnajdywanie swego miejsca w różnorodnych układach społecznych oraz przygotowanie młodego człowieka do szybko zmieniającego się rynku pracy.

Jednocześnie MEN wyraźnie artykułuje, że ustawy i rozporządzenia jedynie zapoczątkowały proces zmian, a sam proces rozgrywa się w każdej gminie i w każdej szkole. W naszym mieście proces tworzenia gimnazjum przebiegł bardzo spokojnie; na szczęście nie dotknęły nas protesty rodziców. Oświatowa transformacja złożona została w ręce ludzi pracujących w oświacie i na rzecz oświaty.

Widać już wyraźnie, jak mocno reforma związana jest z nauczycielem, którego umiejętności zawodowe, lecz również wiedza o życiu i zrozumienie problemów współczesnego świata, chęć samodoskonalenia oraz zaangażowanie emocjonalne w wykonywane dzieło odgrywają kluczową rolę.

Reforma związana jest też z pracą dyrektora - to on koordynuje działania, które w przyszłości kształtować będą pozycję, jaką zajmie każda ze szkolnych placówek, to on organizuje pracę szkoły, będąc najniższym szczeblem nadzoru pedagogicznego i mając jednocześnie największy wpływ na jakość pracy nauczyciela. Bez niego niemożliwe jest dotarcie do nauczycieli, rodziców i uczniów, niemożliwe jest wdrażanie zmian.

Zamierzeniem reformy nie jest różnicowanie szkół pod względem jakości pracy dydaktycznej: przeciwnie, to poziom powszechnego, a nie elitarnego szkolnictwa zadecyduje o szansach naszych dzieci na konkurencyjnych rynkach pracy. Nie możemy o tym zapominać programując rozwój oświaty w gminie. Tony Blair, obejmując funkcję premiera W. Brytanii został zapytany, co zamierza uczynić siłą napędową wzrostu gospodarczego swego kraju. Odpowiedział krótko: edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Myślę, że te słowa nie mogą brzmieć obco w gminie, gdzie 454 osoby (stan na dzień 31.08.2000 r.) pozostają bez pracy, a 40 proc. z nich posiada wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe, gdzie gołym okiem widoczna jest postępująca pauperyzacja części naszej społeczności i narastające patologie społeczne.

Potraktujmy reformę edukacji i możliwości, jakie stwarza, jako niezbędne narzędzie wspomagające przemiany społeczne i gospodarcze w naszym mieście.

***Sylwia Błaszczyk** - kierownik referatu spraw organizacyjnych i obywatelskich.*

Służba publiczna, a nie rządzenie

→ ze s. 4

W pierwszej kolejności zajęliśmy się wyprowadzaniem gminy z kłopotów finansowych, wygaszeniem sprawy VAT i sporów sądowych, pokryciem zobowiązań gminy - niestety, kosztem realizacji wielu niezbędnych prac i robót na terenie gminy, które podniosłyby poziom życia naszych mieszkańców .

Następnie przystąpiliśmy do gruntownego reformowania Urzędu Miasta. Trzeba sobie powiedzieć jasno - bez prawidłowej organizacji pracy czy to Urząd, czy to prywatna firma nie może działać sprawnie. Nasi poprzednicy nie zadbali o stworzenie choćby podstaw dokumentacyjnych i zasad urzędowania, o kulturze administracyjnej nie wspominając. Trzeba było rozpocząć od wprowadzenia szeregu regulaminów, istotnych dla funkcjonowania Urzędu m.in. regulaminu organizacyjnego, wynagradzania, instrukcji kancelaryjnej, obiegu dokumentów czy kontroli.

Trzeba było strukturę organizacyjną Urzędu, obejmującą ok. 20 samodzielnych stanowisk, faktycznie pozbawionych kontroli przełożonych, przekształcić w 5 referatów, a ich kierownikom powierzyć bieżący nadzór nad pracą podległych im pracowników. Zmuszeni byliśmy walczyć ze słabościami naszych urzędników, w postaci nieznajomości przepisów, przekraczania kompetencji, stylem pracy narzuconym przez poprzednie kierownictwo, który m.in. dopuszczał dla tzw. szeroko rozumianego „dobra społecznego" łamanie przepisów prawa. Jest to pogląd charakterystyczny dla doktryny prawa radzieckiego i nie ma nic wspólnego z liberalną doktryną prawa, a już na pewno nie z zasadami państwa prawa.

Takie zachowanie godzi w samego urzędnika, podważa jego autorytet, autorytet innych urzędników i Urzędu Miasta w oczach mieszkańców . Z wyżej wymienionych powodów z niektórymi pracownikami musieliśmy się rozstać, gdyż ich działalność przynosiła gminie i Urzędowi Miasta więcej szkody niż pożytku. Pozostałych pracowników kontrolujemy, motywujemy do pracy i samodoskonalenia się, uczymy pracy w zespole i komunikowania się - po to, by stale podnosić poziom usług świadczonych na rzecz mieszkańców i Zarządu Miasta. Za cel postawiliśmy sobie przywrócenie urzędnikowi samorządowemu takiego szacunku i akceptacji społecznej, jakimi cieszył się urzędnik przedwojenny.

Nie tylko nadrabiamy zaległości. Musimy też dostosować pracę Urzędu do obecnie obowiązujących przepisów prawa i standardów pracy biurowej XXI wieku. W tym celu została przeprowadzona pierwsza faza komputeryzacji Urzędu, w kolejnych latach trzeba będzie te komputery połączyć w sieć. Wyposażenie Urzędu, pochodzące z 1975 roku i starsze, nie spełnia żadnych norm wymaganych przepisami bhp czy też ustawą o ochronie danych osobowych i ochronie tajemnicy niejawnej (o walorach estetycznych nie wspominając), co w przeszłości było przyczyną tajemniczego znikania dokumentów. Dzięki czysto organizacyjnym zabiegom minimalnie poprawiliśmy tę sytuację, ale w przyszłości trzeba się liczyć z koniecznością wymiany wyposażenia w całym Urzędzie. Pilnej interwencji wymaga też dach budynku Urzędu.

Zajęliśmy się również tak istotnymi sprawami, jak bieżące i wyczerpujące informowanie mieszkańców Świeradowa o podejmowanych działaniach przez samorząd, czyli Radę Miejską, Zarząd Miasta i wszystkie podległe gminie zakłady i jednostki. Rada i Zarząd Miasta przyjęły zasadę działania przy podniesionej kurtynie, nie obawiając się krytyki, która jest motorem naszych działań w służbie mieszkańców. W tym celu powołaliśmy do życia „Notatnik Świeradowski", aby być bliżej każdego mieszkańca, dając mu również możliwość wypowiedzenia się na jego łamach. Na tym nie poprzestaliśmy. Do Komisji Rady Miejskiej powołano osoby spoza jej składu, aby umożliwić Radzie zbieranie opinii i realizację inicjatyw pochodzących od społeczeństwa. Raz na pół roku radni spotykają się na zebraniach z mieszkańcami, zdając relacje z własnej działalności, poddając ją kontroli społecznej i osądowi oraz uważnie wsłuchując się w zgłaszane problemy i uwagi, starając się jednocześnie zaspokoić potrzeby bytowe i społeczne naszych mieszkańców. W ten sposób do przeszłości należy sytuacja, gdy świeradowianin i czerniawianin więcej wiedział o wydarzeniach w Polsce i na świecie, niż o zdarzeniach w miejscu jego zamieszkania, często dwie ulice dalej.

Kolejna sprawą wymagającą szybkiej interwencji była sprawa funkcjonowania Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Jego sytuacja finansowa daleko nie odbiegała od złej sytuacji finansowej gminy, czego rezultatem był często katastrofalny stan budynków komunalnych, od szeregu lat pozbawionych remontów. Przyczyniła się do tego m.in. „huśtawka" na stanowisku kierownika ZGM oraz nieprawidłowości w prowadzeniu spraw finansowo-księgowych Zakładu. W czerwcu 1999 roku powołano nowego kierownika, który rozpoczął proces porządkowania spraw ZGM i nadrabiania wieloletnich zaniedbań, które potwierdziła zlecona przez burmistrza kompleksowa kontrola finansowa. Jest rzeczą oczywistą, że działania nowej pani kierownik nie wszystkim się podobają, zwłaszcza byłym kierownikom, byłym pracownikom oraz pretendentom na stanowisko kierownika. Ich wzmożona aktywność, mająca na celu pokazanie rzekomego złego działania ZGM, wywodzi się z ich własnych, wcześniej popełnianych błędów. Nasze działania w kierunku uzdrowienia gospodarowania mieszkaniami i budynkami komunalnymi przynoszą pierwsze efekty (o wymiernych efektach tych działań pisze Małgorzata Barańska, kierownik ZGM, w artykule zamieszczonym w numerze).

Następną sprawą budzącą wiele emocji są wspólnoty mieszkaniowe. Ostatnio nasilił się proces usamodzielniania się wspólnot, które pragną wyjść spod skrzydeł ZGM i rozpocząć samodzielne zarządzanie swoim majątkiem, tworząc społeczne zarządy wspólnot. Zarząd Miasta w pełni popiera te działania, gdyż naturalną rzeczą jest, że najlepszym zarządcą będzie właściciel. Dostrzegamy, jak skomplikowany jest to proces, nastręczający wiele trudności i problemów, które często wynikają z braku znajomości przepisów prawa związanych z utworzeniem i funkcjonowaniem wspólnot mieszkaniowych. Planujemy w najbliższych numerach naszej lokalnej gazety w cyklu artykułów przybliżyć Państwu tę problematykę. Apelujemy o rozwagę! Wspólnotom mniej potrzebni są tzw. „społeczni doradcy", a bardziej prawdziwi gospodarze, którzy wywodzić się będą spośród właścicieli i którym na sercu leżeć będzie dobro wspólnoty, a nie własne interesy czy dochody.

Kolejnym problemem, któremu poświęciliśmy wiele uwagi, jest bieżące zaspokajanie potrzeb mieszkańców, przede wszystkim w zakresie odśnieżania ulic, utrzymania zieleni miejskiej i czystości oraz oświetlenia i naprawy ulic na terenie miasta. Te usługi publiczne, zdaniem Zarządu Miasta, muszą być dostarczane sprawnie, tanio, na wysokim poziomie i swoim zasięgiem obejmować cały obszar gminy. Dlatego nie możemy swoich działań ograniczać do kilku ulic w centrum miasta. Wykonawcy i dostarczyciele usług komunalnych wyłaniani są w drodze przetargów publicznych, co zapewnia wysoki ich poziom, przy stosunkowo niskiej cenie. Za te same kwoty, co w 1999 roku, udało nam się powiększyć obszar objęty usługami komunalnymi na terenie gminy. Te działania będą prowadzone dalej.

Zarząd Miasta za ważny uznał też problem szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego i dlatego wspiera działalność Ochotniczej Straży Pożarnej i Policji. Nakłady poczynione w ostatnich dwóch latach na sprzęt, wyposażenie oraz remont remizy OSP w Czerniawie i utworzenie remizy OSP w Świeradowie dały porządne podstawy do funkcjonowania tym jednostkom, a mieszkańcy uzyskali realną możliwość otrzymania szybkiej pomocy w razie pożaru. O wiele gorzej przedstawia się sprawa bezpieczeństwa publicznego. Tu mimo ogromnego wsparcia, jakiego udzielił nasz samorząd świeradowskiemu komisariatowi, m.in. w postaci finansowania zakupów sprzętu, finansowania jednego etatu policjanta i jednego etatu pracownika cywilnego, udostępniania pomieszczeń Urzędu Miasta, obszernej korespondencji wysyłanej przez Radę, Zarząd i Burmistrza pod adresem komendantów: powiatowego, wojewódzkiego i głównego - niewiele się udało zmienić. Mieszkańcy nie odczuli wyraźnej poprawy poczucia bezpieczeństwa, a uważna lektura kroniki policyjnej nie nastraja optymistycznie. W tej sytuacji Zarząd Miasta bardzo poważnie rozważa możliwość wycofania pomocy udzielanej Policji i skierowania środków finansowych na rozbudowę Straży Miejskiej.

Podejmujemy również działania w sferze społecznej. Za najważniejsze w tej dziedzinie uznajemy rozwój oświaty gminnej, której zadaniem winno być przygotowanie absolwenta zdolnego do podjęcia nauki w szkole ponadgimnazjalnej prowadzącej do matury i dalej, gdyż uzyskanie takiego wykształcenia, połączonego ze znajomością języków obcych, chroni najlepiej, naszym zdaniem, przed bezrobociem. Staramy się też łagodzić skutki bezrobocia i pauperyzacji mieszkańców m.in. poprzez organi-

→

zowanie robót publicznych, stażów, prac interwencyjnych, punktu obsługi bezrobotnych na terenie gminy, przyznawanie zasiłków z pomocy społecznej. Niepokojącym zjawiskiem jest to, że ta pomoc nie zawsze trafia do najbardziej potrzebujących, co umożliwia niedoskonałość przepisów.

Do istotnych należy zaliczyć prowadzoną przez gminę, zakrojoną na szeroką skalę promocję walorów turystycznych i uzdrowiskowych naszego miasta. Do roku 1998 takich działań praktycznie nie podejmowano. Obecnie wydajemy dwa razy do roku foldery, systematycznie uczestniczymy w targach turystycznych w kraju i za granicą, jesteśmy stale obecni w mediach. Te działania już zaowocowały wyraźnym zwiększeniem się ruchu turystycznego w mieście.

Inną istotną zmianą, jaką wprowadzamy z powodzeniem w życie, jest maksymalizacja działań w pozyskiwaniu środków budżetowych i pozabudżetowych. Nie jest to cel sam w sobie - pozyskane środki umożliwiają zaspokajanie bieżących potrzeb mieszkańców oraz pozwalają na prowadzenie remontów i inwestycji w gminie.

Skończył się łatwy pieniądz uzyskiwany ze sprzedaży mienia, dochodów z dzierżaw lokali użytkowych nasza gmina nie ma, państwo z roku na rok przekazuje gminie nowe zadania, za którymi nie idą pieniądze. Zmusza to nas do intensywnego poszukiwania środków finansowych. Dochodzimy na drodze sądowej od Skarbu Państwa oraz osób prawnych i fizycznych należnych nam z różnych tytułów kwot - czas „podarunków" czynionych przez gminę już się skończył. W związku z tym nie odstąpimy od egzekwowania od podatników należnych gminie podatków (natomiast rozważamy możliwość wprowadzenia ulg podatkowych dla podmiotów tworzących stałe miejsca pracy). Prowadzimy sprzedaż mienia komunalnego po cenach rynkowych i na drodze przetargu publicznego, co już zaowocowało większymi wpływami do kasy gminnej. Występujemy do instytucji i organizacji zewnętrznych z licznymi wnioskami o dofinansowanie zadań w sferze inwestycji komunalnych oraz społecznych. Wymaga to ogromnego nakładu pracy przy sporządzeniu dużej ilości dokumentów i posiadania przez pracowników Urzędu Miasta specjalistycznej wiedzy.

Uważamy rok 2000 za rok sukcesu w tym zakresie, gdyż z „cudzych" pieniędzy (ok. 600 tysięcy złotych, co stanowi 10 proc. tegorocznego budżetu gminy) poczyniliśmy znaczne inwestycje (szkoła i wodociąg w Czerniawie, drogi, oświetlenie, kanalizacja itp.). Konsultowany z Państwem projekt utworzenia gminy miejsko-wiejskiej Świeradów Zdrój ma na celu umożliwienie starania się przez gminę o dodatkowe środki z funduszy na rozwój obszarów wiejskich, które w obecnej sytuacji są dla nas niedostępne, gdyż jesteśmy gminą miejską. Nie podzielamy poglądu niektórych mieszkańców, że „lepiej biednie, ale w mieście". Naszym zdaniem lepiej na wsi, ale bogato i w komfortowych warunkach.

Zarząd Miasta

Trzy pytania

Radnych świeradowskich redakcja poprosiła o krótkie odpowiedzi na trzy pytania:

1. Co uważają za swój sukces? 2. Co uważają za swoją porażkę? 3. Jakie zadania do zrealizowania w drugiej części kadencji uznają za najważniejsze?

Anna Abramczyk, wiceburmistrz:

1. Sukcesem jest, że w Czerniawie coś drgnęło. Po latach zaniedbań ruszyło się: wodociągi, szkoła, oświetlenie. Cieszę się też, że jest świetlica dla młodzieży.

2. Za porażkę uważam zarówno brak sukcesów w przyciąganiu do Czerniawy ludzi z kapitałem, jak i niemożność zrealizowania obietnic przedwyborczych. Ale gdy je składałam, nie miałam pojęcia, że miasto będzie miało aż takie problemy z finansami.

3. Za sprawę pierwszorzędną dla Czerniawy uważam zakończenie wodociągowania oraz przynajmniej rozpoczęcie budowy kanalizacji i sali gimnastycznej dla szkoły.

Marian Stachurski:

1. Sukcesem jest, że zaczęliśmy wreszcie modernizować drogi, układając w nich kanalizację i kładąc nowe nawierzchnie.

2. Za porażkę uważam brak wyraźnych postępów przy budowie kolei gondolowej.

3. W ciągu dwóch lat powinniśmy zrobić jak najwięcej dróg i placów zabaw.

Leszek Struzik, członek zarządu:

1. Dla mnie sukcesem jest to, że udało nam się wybrnąć z zaległego VAT-u, no i skończone i prowadzone wciąż inwestycje, ze szkołami i drogami na czele.

2. Porażka dopiero będzie - myślę o przyszłorocznym budżecie. Ponadto zbyt mało skuteczna jest kontrola nad realizacją dochodów gminy. Dodałbym jeszcze do tego osobistą moją porażkę, z poprzedniej kadencji, bowiem również zasiadałem w radzie, która wyprzedała lokale użytkowe. To mnie boli do dziś, tak jak i sprzedaż kina.

3. O przyszłym roku to wręcz strach myśleć. Cóż, trzeba kontynuować rozpoczęte zadania, takie jak wodociąg czerniawski, ponadto doraźnie naprawiać drogi i poprawić estetykę ul. Zdrojowej i ul. 11 Listopada.

Wiesława Wanatowicz, przewodnicząca Komisji Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Socjalnych:

1. Nasz sukces to zorganizowanie wieczerz wigilijnych i śniadań wielkanocnych dla ludzi ubogich i samotnych. Ponadto paczki dla dzieci, co możliwe było dzięki sponsorom, a także dzięki temu, że radni przeznaczali jedną swoją dietę na pomoc dla najuboższych.

2. Porażek nie odnotowałam.

3. W najbliższej przyszłości trzeba zapewnić więcej pieniędzy dla MOPS, bo jest ich stanowczo za mało. I dobrze byłoby zrealizować pomysł uruchomienia w Czerniawie budynku z mieszkaniami socjalnymi dla najbardziej potrzebujących.

Elżbieta Krawczyk:

1. Nie uważam, byśmy osiągnęli jakiś znaczący sukces. Ja w każdym razie nie jestem zadowolona z tego, co robię.

2. Skoro rada nie ma na nic pieniędzy, przez co prawie nic nam nie wyszło, trudno mówić, byśmy ponieśli porażkę - przecież to nie od nas zależy.

3. Gdyby pojawiły się jakieś pieniądze, to remonty, remonty i raz jeszcze remonty: domów, dróg - bo tu są największe zaległości. I dobrze byłoby wreszcie uporać się z regresem w służbie zdrowia, byśmy wiedzieli dokąd pójść ze swymi dolegliwościami i u kogo się leczyć.

Wiesława Stasik, członek zarządu:

1. Sukcesem jest wypłacenie nauczycielom 100 tys. zł tytułem zaległego dodatku wiejskiego, zasądzonego wyrokiem sądowym.

2. Porażką jest niewypłacenie należności z tytułu wprowadzenia nowej Karty Nauczyciela.

3. W dalszej części kadencji rady za pilne uważam rozwiązywanie mieszkaniowych potrzeb ludzi - poprzez budowę mieszkań rotacyjnych, z możliwością ich wykupienia bądź dzierżawienia. No i żeby były mieszkania dla nowych nauczycieli oraz pieniądze na zajęcia pozalekcyjne z młodzieżą, na zabezpieczenie jej czasu wolnego, czyli na świetlice, place zabaw, sport i rozrywkę.

Tadeusz Aficki:

1. Za swój sukces uważam to, iż doprowadziłem do położenia asfaltu na ul. Traugutta i Moniuszki.

2. Za porażkę uznaję niemożność doprowadzenia do realizacji wielu swych planów, między innymi do położenia chodnika wzdłuż ul. Nadbrzeżnej.

3. Dlatego w ciągu najbliższych dwóch lat dołożę starań, by te plany jednak zrealizować, ze szczególnym uwzględnieniem remontu ul. Wiejskiej i Kościuszki.

Kazimierz Woźny:

1. Sukces to oczywiście wyremontowanie remizy OSP w Czerniawie: ocieplenie ścian, naprawa dachu, założenie ogrzewania gazowego.

2. Porażką - w sensie metaforycznym - jest pan Liber ze swymi osobliwymi poglądami. A precyzując rzecz: że nie udało się z ideami samorządności trafić do serc i umysłów większości czerniawian.

3. Do pilnych zadań na następne lata należy pełne zwodociągowanie Czerniawy i - co za tym idzie - budowa oczyszczalni ścieków, by fekalia z szamb nie przelewały się do potoków. I oto będę walczył.

Michał Skóra, przewodniczący Komisji Infrastruktury Komunalnej, odmówił udzielenia odpowiedzi na postawione pytania.

W grudniowym numerze „Notatnika..." zapoznamy naszych Czytelników z opiniami pozostałych członków Rady Miejskiej, a także przedstawimy krytyczną opinię jednego z przedsiębiorców świeradowskich o efektach pracy rady na półmetku jej kadencji.

Wolności biją dzwony

11 listopada w hotelu „Kryształ" odbyło się przedstawienie z okazji Święta Niepodległości, noszące tytuł „Wolności biją dzwony". Na początku prowadzący przywitał wszystkich, którzy przyszli obejrzeć widowisko - tego dnia było w „Krysztale" bardzo wielu widzów.

Po wystąpieniu pocztu sztandarowego zebrani wysłuchali „Hymnu Sybiraków", a następnie wnukowie Sybiraków, którzy założyli koło w Świeradowie, złożyli ślubowanie, przysięgając, iż będą otaczać szacunkiem swych dziadków i pomagać im, kiedy pomocy będą potrzebowali. Po ślubowaniu młodzież otrzymała legitymacje i odznaki organizacyjne,

W widowisku, na które złożyły się pieśni patriotyczne i wiersze, najpierw w recytacjach zaprezentowały się przedszkolaki (pod kierownictwem Janiny Swastek), następnie na scenę weszli uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, by zaprezentować program przygotowany pod kierownictwem Iwony Korzeniowskiej-Wojsy i Danuty Kordyjak (dyrygowała połączonymi chórami), przy pomocy Danuty Bartosiewicz, która służyła konsultacjami historycznymi.

W przedstawieniu wzięły udział m.in. uczennice i uczniowie kl. II B gimnazjalnej: Anna Prysłopska, Justyna Michalec, Robert Franckiewicz, Grzegorz Fenczyszyn, Wojciech Hryniewicz, Jerzy Iwasiuta (ułani), Marcelina Westphal (pielęgniarka), Monika Dworak (recytacje).

Po burzy oklasków można było poznać, że przedstawienie bardzo się publiczności spodobało, a na zakończenie przewodniczący rady, Kazimierz Sarzyński podziękował wszystkim za przybycie i za gorące przyjęcie artystycznego wysiłku młodzieży.

***Monika Borysiewicz**, kl. II B gimnazjalna*





Młodzież ze świeradowskiej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum (u góry) zaprezentowała swe umiejętności artystyczne w pełnym rozmachu widowisku patriotycznym, obfitującym w pieśni, wiersze i sceny historyczne z doniosłych chwil odzyskiwania niepodległości w 1918 roku.

Z okazji Święta Niepodległości Burmistrz Miasta przyznał nagrody pieniężne nauczycielom wyróżniającym się w pracy zawodowej i mogących pochwalić się sukcesami w pracy z młodzieżą. Nagrody wraz z listami gratulacyjnymi i wiązankami kwiatów wręczał laureatkom W. Kudera. Otrzymały je: Janina Ćwiąkała (przedszkole), Teresa Fierkowicz, Alina Sarzyńska (SP nr 1), Lucyna Fiszer (SP nr 2) oraz Arleta Wolanin (Gimnazjum - na zdjęciu z lewej).



Świeradowscy wnukowie Sybiraków składają przysięgę, iż dochowają wierności ideałom, o jakie walczyli ich dziadkowie. Przysięgę odebrała Bożena Dudzińska, prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Jeleniej Górze.



Rafał Tkaczyk był tego dnia w „Krysztale" najmłodszym wnukiem Sybiraka, a na uroczystość przyszedł z mamą. Odebrał legitymację i została mu wpięta odznaka związku.

Sukcesy na dachach

Kończy się powoli sezon remontów w zasobach komunalnych gminy. W tym roku z konieczności przyjęliśmy założenie, że w pierwszej kolejności realizujemy zadania, które dotyczą całego budynku, a dopiero w ramach możliwości - konieczne remonty i naprawy w mieszkaniach.

I tak całe nowe pokrycia dachowe otrzymały budynki przy ulicach: Cmentarnej 1 (piękny dach widoczny tuż przy wjeździe do Świeradowa); Stokowej 1 (pokrycie z papy termozgrzewalnej o podwyższonej wytrzymałości i nowe orynnowanie, nareszcie po wielu latach lokatorzy odetchnęli z ulgą, już nie cieknie); Bocznej 1 (również całe nowe pokrycie dachu).

Budynek przy ul. Lipowej 3, którego dach znajdował się w katastrofalnym stanie, został kompleksowo naprawiony: wylewka betonowa, pokrycie z papy o podwyższonej wytrzymałości, wymiana rynien i rur spustowych, naprawa mocno uszkodzonych murów ogniowych, nowa instalacja odgromowa. Naprawiony i pomalowany został dach budynku przy Stokowej 2, nowe pokrycie zrobiono nad przybudówką przy Górskiej 13 oraz dokończono prace przy malowaniu dachu przy Piastowskiej 4.

Dobrze by było, gdybyśmy mogli wymieniać całe pokrycia, lecz ogrom potrzeb w tym zakresie ogranicza możliwości. Wobec tego zleciliśmy naprawy dachów krytych dachówką, z częściową wymianą, na ul.: Chrobrego 6, Piłsudskiego 1, Sanatoryjnej 30 i Górskiej 5. Niestety, nie wymieniono pokrycia dachowego budynku wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Batorego 7 (z uwagi na brak składek na ten cel).

Aby zdążyć przed położeniem nowej nawierzchni na ulicy 11 Listopada, wiosną dokonano budowy przykanalików i przyłączono do miejskiej sieci kanalizacyjnej budynki nr 4, 17, 25, 27, podobnie na ul. Górskiej 2 i Piłsudskiego 1; planowane jest również przyłączenie budynku przy ul. Zakopiańskiej 15. Powyższe działania sprawiły, że nasze miasto będzie ładniej pachniało, jak również poprawi się stan sanitarny.

Również w tym roku udało się rozwiązać problem, na który długo brakowało pieniędzy w kasie ZGM, a koszty ponosili lokatorzy. Mianowicie chodzi o budynek przy ul. Mickiewicza 2, kiedyś przejęty od uzdrowiska i nadal zasilany z jego sieci energetycznej (mieszkańcy musieli płacić według taryfy przewidzianej dla działalności gospodarczej). Wybudowano nowe przyłącze energetyczne oraz wewnętrzną linię zasilającą, przebudowana również została instalacja na klatce schodowej - aktualnie trwają prace porządkowe i jej malowanie. Pomalowano także klatki schodowe po pożarach przy ul. 11 Listopada 24 i Piastowskiej 2, oraz po pracach związanych ze zmianą systemu grzewczego przy ul. Sanatoryjnej 45. Z inicjatywy współwłaścicieli nieruchomości przy ul. Sanatoryjnej 30 wyremontowano klatkę schodową, natomiast mieszkańcy budynku przy ul. Granicznej 1 mogą swobodnie korzystać z wyremontowanych natrysków i toalet. W wielu mieszkaniach wymieniono również mocno wyeksploatowane piece.

Dużym sukcesem jest dokonanie kolejnych modernizacji kotłowni komunalnych z paliwa stałego na gazowe ze środków budżetu Miasta. Już nie będzie się dymiło z kominów przy ulicach: Willowej 7, Wczasowej 15, Sanatoryjnej 45 i wkrótce również Prusa 1.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa pożarowego przebudowane zostały kominy przy ul. Bronka Czecha 9 (łącznie z wylaniem opasek wokół kominów), 11 Listopada 17 i 20 oraz Kolejowej 3 (w obu przypadkach towarzyszyły tym zadaniom częściowe naprawy pokryć dachowych). Wyremontowano z cegły klinkierowej głowice kominów przy ul. 11 Listopada 36 (tutaj właściciel korzystający z instalacji gazowej uzupełnił wkład kominowy z blachy kwasoodpornej), od strony podwórza pokryto papą dach i dokonano napraw części krytej dachówką. Wyzwaniem był dach na ul. Wczasowej 15 - planowany remont systemu odwodnienia dachu połączony z naprawą części dachu okazał się rozleglejszy, niż można było przewidzieć.

Pilną potrzebą jest wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, co sukcesywnie jest wykonywane w budynkach, w których istnieje największa potrzeba na tego rodzaju naprawy.

Zlecone także zostały ekspertyzy budynków przy ul. Głównej 11 i Mickiewicza 2, co pozwoli na ocenę stanu technicznego i dokonanie niezbędnych prac remontowych w tych budynkach.

Małgorzata Barańska - kierownik ZGM

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej po reorganizacji

Czas pracy: od poniedziałku do piątku w godz. 7 do 15.

Kierownik Zakładu - **Małgorzata Barańska** - przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków we wtorki od godz. 8 do 11 i w czwartki od 12 do 15.

Oferty na najem lub zamianę lokali mieszkalnych i użytkowych, a także wszystkie wnioski w formie pisemnej prosimy składać w sekretariacie ZGM u **Aleksandry Grzybowskiej** w godzinach pracy Zakładu.

Sprawy nie cierpiące zwłoki, a dotyczące administrowanych przez ZGM budynków, można kierować bezpośrednio do administratora - **Władysława Rzeźnika**.

W sprawie rozliczeń wspólnot mieszkaniowych, jak i wszelkich wątpliwości związanych z opłatami, kierować należy do głównego księgowego - **Elżbiety Kuneckiej**, oraz do kasjera-księgowego - **Jowity Worotnickiej.** Z doraźnymi drobnymi usterkami prosimy zwracać się do **Zdzisława Jodki**.

Kasa ZGM czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 do 11.30.

W miarę możliwości prosimy korzystanie z usług kasy w tych godzinach.

Nie zasypie, nie zawieje

Zasady i osoby odpowiedzialne za zimowe utrzymanie dróg znajdujących się na terenie administracyjnym gminy Świeradów Zdrój

I. Drogi wojewódzkie utrzymywane przez Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Nr 361: Orłowice - Granica Państwa Czerniawa Zdrój - Nowe Miasto (ul. Lwówecka, Sanatoryjna, Sudecka, Długa); V standard utrzymania.

Nr 362: a) Orłowice - Świeradów Zdrój (ul. Grunwaldzka, 11-go Listopada, Nadbrzeżna); III standard.

b) Świeradów Zdrój - Rozdroże Izerskie (od ZPD „Świerad"); standard IV.

Całość akcji zimowej na powyższych drogach jest prowadzona przez DZDW Obwód Gradówek - tel. 78-22-976. Kierownik Obwodu - **Ryszard Młyńczyk,** tel. dom.78-22-178.

Nr 358: Świeradów Zdrój - Pobiedna (od skrzyżowania ul. Sudeckiej i Długiej do Pobiednej). Akcja zimowa prowadzona jest przez DZDW Obwód Tylice - tel. 77-16-603. Kierownik Obwodu - **Waldemar Jarosz**.

Nadzór nad utrzymaniem ww. dróg prowadzi **Zbigniew Boboryko** - kierownik DZDW Rejon Dróg Jelenia Góra, ul. Dworcowa 26, tel. 75-51-018.

II. Drogi powiatowe utrzymywane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu.

ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego; ul. Sienkiewicza (od skrzyżowania z ul. 11-go Listopada do skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego); ul. Piłsudskiego (od skrzyżowania z ul. 11- go Listopada do skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego); ul. Sanatoryjna (od skrzyżowania z ul. Sudecką do górnego przystanku PKS); ul. Główna (od skrzyżowania z ul. Sanatoryjną do Pobiednej);

Jednostką odpowiedzialną za stan dróg jest Powiatowy Zarząd Dróg w Lubaniu, ul. Kościuszki, dyrektor - **Walenty Krzysiek**, tel. 72-14-682.

Zarząd Powiatu Lubańskiego w ramach porozumienia zlecił zimowe utrzymanie dróg powiatowych gminie Świeradów Zdrój.

III. Drogi gminne.

W październiku 1999 roku Zarząd Miasta w Świeradowie Zdroju po uprzednim ogłoszeniu przetargu nieograniczonego, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych zawarł 3-letnie umowy na zimowe utrzymanie dróg gminnych.

Wykonawców wyłoniono na dwa zadania:

Świeradów Zdrój:

Zimowe utrzymanie dróg gminnych zlecono **Antoniemu Staszulonkowi**, właścicielowi firmy „ROBET", Świeradów Zdrój, ul. Dolna 2, tel. 78-16-583.

Czerniawa Zdrój:

Zimowe utrzymanie dróg gminnych zlecono **Leopoldowi Ochramowiczowi**, właścicielowi Zakładu Usługowo-Handlowego, Świeradów Zdrój, ul. Wierzbowa 4, tel. 78-45-527

Nadzór nad zimowym utrzymaniem dróg gminnych sprawuje Referat Gospodarki Miejskiej i Inwestycji Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju. Kierownik referatu - **Eugeniusz Grabas**, tel. służbowy 78-16-553, domowy 78-34-532.

Jak wiadomo, konsultacje społeczne na temat odłączenie Świeradowa od Czerniawy i uczynienie tej drugiej wsią nie przyniosły jednoznacznej odpowiedzi na pytania postawione przez zarząd miasta. Większość świeradowian była za, większość czerniawian wypowiedziała się przeciw. Władze postanowiły wydłużyć czas konsultacji do 31 grudnia br. A może przydałby się kolejny plebiscyt w czasie wyborów do sejmu - na wiosnę lub jesienią przyszłego roku? Do tego czasu inicjatorzy gotowi są poznać argumenty przeciwników rozłączenia, by móc wzmóc skuteczność akcji informacyjnej.

Poniżej zamieszczamy pierwsze wypowiedzi zwolenników, przeciwników i ostrożnych analityków idei rozłączenia.

Trzech rolników to nie wieś

Irena Musiał - mieszka w Świeradowie, a w Czerniawie zarządza pensjonatem „Samotna":

Jako mieszkanka Świeradowa jestem jak najbardziej za rozdzieleniem, jako że dla świeradowian jest ono korzystniejsze. Jednak jako prowadząca pensjonat w Czerniawie jestem za utrzymaniem statusu dzielnicy.

Wyjaśnienie mego stanowiska jest oczywiste - pracuję w usługach, pensjonat jest już znany jako obiekt znajdujący się w Świeradowie. Dlatego obrona statusu dzielnicy ma charakter czysto finansowy. Skierowanie do Karpacza jest droższe niż do Świeradowa, a zatem kupujący usługę w pensjonacie we wsi Czerniawa zapłaci mniej niż w obiektach świeradowskich, co z kolei odbije się na dochodach „Samotnej". Władza wprawdzie obiecuje korzyści w przypadku zmiany statusu Czerniawy, ale przy trzech rolnikach, jacy tu mieszkają, nie są to argumenty przekonujące mnie obiektywnie. Możliwość uzyskania kredytu za 3-5 lat to rzecz względna, a ulg podatkowych z tytułu statusu wiejskiego - to już zostało wyjaśnione - nie będzie, co oznacza, że „Samotna" żadnych korzyści nie odniesie. Tak zresztą, jak dotąd nie odnosiła; ciągle coś remontujemy i modernizujemy, ale wyłącznie z własnych środków, a ulg podatkowych nie mamy żadnych.

Zmaleje także wartość gruntu i stojącego na nim obiektu. Pensjonat w mieście zawsze będzie więcej wart niż na wsi.

Sądzę też, że sondowanie mieszkańców Czerniawy dałoby korzystniejszy rezultat, gdyby poświęcono temu więcej czasu i argumentów. Cała akcja wyjaśniająca trwała za krótko, a jedno spotkanie z czerniawianami to według mnie za mało.

Mój osąd nie musi być adekwatny do średniej czerniawskiej, nie mówię do końca nie - być może władze samorządowe zyskując dodatkowy czas na konsultację zdołają jeszcze mieszkańców Czerniawy do tej koncepcji przekonać.

Woda warta rozłączenia

Ewa Fabiś, sekretarka w Szkole Podstawowej nr 2, mieszkanka Czerniawy od 8 lat:



Podczas burzliwego spotkania konsultacyjnego część mieszkańców Czerniawy przypisywała władzom samorządowym upadek czerniawskich zakładów pracy i wzrost bezrobocia. Niektórzy nie kryli, że zamiast skupiać się na wymyślaniu sposobów podziału miasta, powinny zadbać o to, by - dla przykładu - „Kotonina" (na zdjęciu widać, jak niewiel z niej zostało) zaczęła tętnić życiem, dajac pracę 200 osobom. Wtedy czerniawianie uwierza, że intencje władzy są czyste...

Przez lata zamieszkiwania w Czerniawie nie odczułam raczej atmosfery miejskości, raczej towarzyszyła mi myśl, że mieszkam na wsi. Czerniawę zawsze uważano za coś odrębnego, dlatego głosując za statusem wiejskim w plebiscycie głosowałam za stanem faktycznie istniejącym. Nie bez ogarniających mnie wątpliwości, rzecz jasna, bo na przykład niepokoi mnie kwestia utrzymania czystości na ulicach i chodnikach - przecież z doświadczeń wszyscy wiemy, że w wielu wsiach się nie sprząta ani nie odśnieża (choć widywałam również wsie zadbane). Myślę, że wszystko będzie zależeć od dobrego gospodarza, czyli w tym przypadku od sołtysa.

W materiałach propagandowych ładnie to wszystko wygląda, ale sama akcja została poprowadzona za słabo. Nie jestem nawet przekonana, że materiały urzędu trafiły do rąk wszystkich czerniawian. Dobrze, że konsultacje zostały wydłużone, w tym czasie powinno być więcej spotkań z mieszkańcami, którym trzeba przedstawić więcej konkretów. A moim zdaniem warto się rozdzielić choćby dla wody - jeśli miałaby popłynąć z kranów we wszystkich czerniawskich mieszkaniach, to niechby i we wsi!

Przywracanie tożsamości

Małgorzata Jusza, właścicielka sklepu (blisko granicy z Pobiedną), mieszkanka Czerniawy od urodzenia:

Nie byłam na tym głośnym spotkaniu w szkole, ale gdy rozmawiałam z klientami w sklepie, wydawało mi się, że większość jest za wsią. Gdy przyszli po zebraniu i powiedzieli, że jest na odwrót - załamałam się. Potem się okazało, że większość zdecydowanych na rozłączenie po prostu na zebranie nie poszła. Ter na kolejne spotkania na pewno pójdę.

Czy ja w ogóle mieszkam w mieście? Gdy ludzie pytają, a ja mówię, że w Świeradowie, mało kogo to przekonuje. I wtedy trzeba dodać: w Czerniawie. Jestem tu urodzona i czuję się czerniawianką. Ba, czy ktokolwiek z Czerniawy powie o sobie, że jest świeradowianinem? Na pewno nie, dlatego jestem za przywróceniem nam nas tożsamości.

To, że w plebiscycie większość mieszkańców powiedziała „nie" zawdzięczamy temu, że w głowach zamącił pan Liber swoją wypowiedzią, z czym osobiście w ogóle się nie zgadzam. Bo jakże przyznać rację komuś, który straszy, że zostaniemy taką wsią jak Giebułtów czy Wolimierz. Jeśli już mamy się porównywać, posłużmy się przykładem Miłoszowa, wsi podobnej do Czerniawy, bo mającej także przejście graniczne z Czechami. Takie atuty trzeba przywoływać, a przecież Czerniawa bije Miłoszów na głowę, bo jest uzdrowiskiem! Liber przyznaje, że mamy superklimatyczne walory, a straszy Wolimierzem? To absurd. Zobaczmy, jak zmienił się Miłoszów w ciągu kilku ostatnich lat, a we wsi wcale nie marzą o tym, by stać się częścią Leśnej.

→ s. 13

Osobiście przekonuję ludzi, by się nie upierali w tym niezrozumiałym przywiązaniu do Świeradowa, co jest tym dziwniejsze, że nie mają zbyt wielu argumentów na nie. Boją się na przykład, że miasto przestanie nas odśnieżać, a to przecież nieprawda, bo - weźmy dalej przykład tego niefortunnego Wolimierza, gdzie firma ze Świeradowa odśnieża drogi i robi to bardzo dobrze.

Ludzie boją się jakichkolwiek zmian i tak na dobrą sprawę wcale nie wiedzą, czy będą z tego jakieś korzyści czy straty. Ktoś im podszepnął, że lepiej będzie, jak zostanie wszystko po staremu i będą głosować na stare. No, może kierują się jeszcze przekonaniem, że na tej zmianie skorzysta ktoś inny, w tym przypadku - że owoce zmian zbierze tylko Świeradów.

Władza teraz powinna skuteczniej informować ludzi, oczywiście nie na siłę, bo wtedy czerniawianie zaprą się i powiedzą: oni mają w tym jakiś cel! Ja nie wiem, jak ludzi przekonać. Więcej spotkań, więcej konkretów.

Przyjdzie czas, że wszyscy będą dumni z tego, że mieszkają na wsi, a miastowi zaczną się do nas przeprowadzać.

Więcej tłumaczenia, mniej mydlenia

Artur Wieteska, prawie całe życie w Czerniawie, gdzie mieszka i buduje się, pracownik stacji benzynowej w Świeradowie:

Miasto Czerniawa to twór sztuczny. Pieniądze i tak zostają w centrum Świeradowa, to zrozumiałe. Dla mnie to Świeradów i Czerniawa mogą być rozłączone, wtedy powstanie może jakaś odrębna pula pieniędzy wyłącznie dla Czerniawy. Boję się tylko całkowitego odrzucenia Czerniawy na boczny tor, będzie wtedy taką wsią bez prawdziwej wiejskości, bo tę tworzą rolnicy, których u nas nie ma. Boję się zmarginalizowania uzdrowiska, bo choć w Czerniawie powietrze jest zdrowsze, a zatem powinno być i droższe. Ten argument, tak jak i bliskość granicy czy wielość nieeksploatowanych źródeł winien przemawiać za rozwojem, tymczasem obiekty uzdrowiskowe się zamyka się lub planuje zamknięcie.

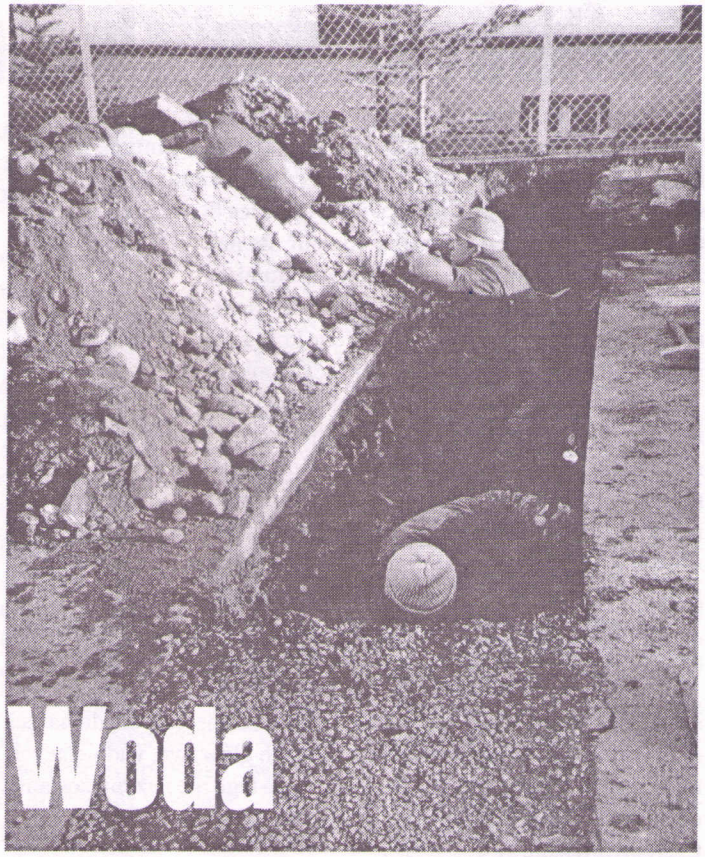
Ciężko byłoby władzom miasta znaleźć przykład jakiegoś przedsięwzięcia w Czerniawie, w które władze Świeradowa wpompowały duże pieniądze. Może niech najpierw coś u nas zbudują, niech przygotują coś, co ma ręce i nogi, a nie tylko mówią ludziom: mamy taki zamiar, robimy pyk i rozłączenie gotowe! Trzeba nam wskazać jakąś ścieżkę rozwoju.

Jeśli Czerniawa ma naprawdę na rozłączeniu zyskać - musi się coś zmienić, jeśli nie - niech zostanie, jak było. Akcja prowadzona przez władze miasta niewielki mogła przynieść skutek, bo ludzie swoje myślą i swoje widzą. Trzeba teraz większego tłumaczenia, a mniej mydlenia oczu. Dla mnie konkret znaczy tyle, że nie należy mówić, iż może będą fundusze, a może nie, tylko że będą na pewno, tyle i tyle. A jak władza chce tak czy siak nas rozłączyć, to przynajmniej niech nie zostawia Czerniawy jak sierotki.

Władza swoje, ludzie swoje

Adam Pietrasz, mieszkaniec Świeradowa, dzierżawca „Czarciego Młyna" w Czerniawie:

To dobry pomysł z tym rozdzieleniem. A jeśli jeszcze uda się zdobyć środki na sfinansowanie inwestycji w Czerniawie, to tym bardziej należy tej koncepcji sprzyjać i popierać ją z całych sił. Ludzie jednak rozłączenia nie chcą - czemu? Przecież kampania informacyjna była na tyle czytelna, że nie powinna pozostawiać złudzeń co do przyszłości Czerniawy. Do mnie w każdym razie trafiły argumenty urzędu, tyle że większość ludzi nie chciała tego przyjąć do wiadomości, bo oni zawsze wiedzą swoje i lepiej od innych. Powinni jednak zrozumieć, że najważniejsze jest to, by życie w Czerniawie utrzymać.



Woda

9 listopada br. w Czerniawie rozpoczęła się budowa wodociągu rozdzielczego w ulicy Sanatoryjnej. Roboty wykonuje Zakład Budownictwa Wodno-Inżynieryjnego i Instalacji Sanitarnych AGROBUD Andrzeja Gromadowskiego ze Świeradowa - wykonawca został wyłoniony w przetargu nieograniczonym. Kosztorys zadania (długość - 900 mb) opiewa na nieco ponad 125 tys. zł.

Planowany termin zakończenia robót - 25 listopada. Tempo prac jest imponujące. Na zdjęciu u góry (wykonanym 13 XI) widać, że gdy jedna brygada przekopywała się przez jezdnię, by ułożyć rurę, druga po przeciwnej stronie ulicy (fot. u dołu) uklepywała już grunt nad zakopaną rurą.

W wyniku prowadzonej inwestycji woda zostanie doprowadzona do Szkoły Podstawowej nr 2, której wyschnięte studnie od dłuższego czasu trzeba było zasilać wodą dowożoną przez strażaków.



bliżej

Dotknijcie głowy lwa

Żyjemy dziś tak krótko i intensywnie, że coraz rzadziej pozwalamy sobie na zasłużony relaks, zapominając tym samym, ileż wokół nas jest cudownych miejsc do odkrycia. To nam właśnie przyszło na myśl po odbytej niedawno wycieczce do starego młyna w Czerniawie i dlatego chcemy podzielić się naszymi wrażeniami, zachęcając gorąco do odwiedzenia tego miejsca.

Ów młyn istnieje już 110 lat i tyle samo liczą sobie jego urządzenia do przemiału mąki, w tym ogromne koło młyńskie o średnicy 6,5 metra, które - niestety, ustąpiło miejsca silnikom elektrycznym.

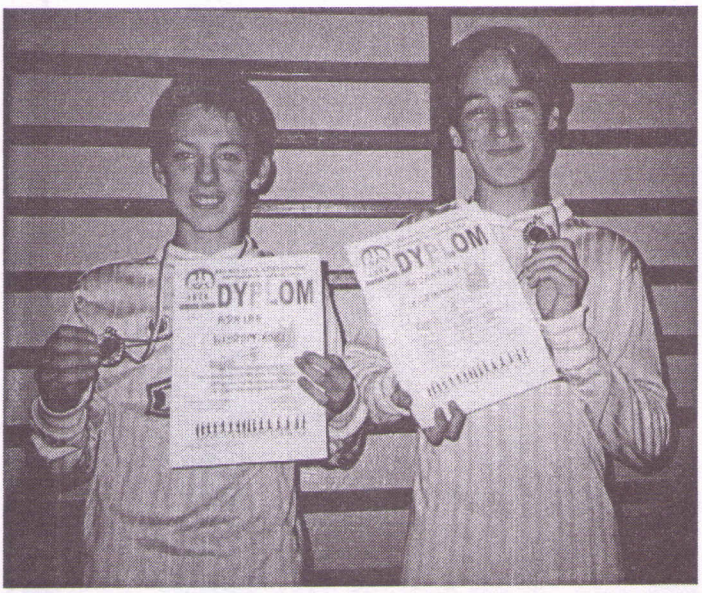
Dziś młyn, choć wciąż działa, funkcjonuje przede wszystkim jako zabytek, którego gospodarz, Adam Pietrasz, zawsze godnie podejmuje gości, oprowadza ich po wnętrzach, zaznajamiając z historią młyna i objaśniając (z demonstracją) krok po kroku, jak powstaje mąka. I choć tej ostatniej nie wytwarza się już na wielka skalę, wystarcza jej na tyle, by upiec z niej pyszny chleb dla przybywających gości podawany ze swojskim smalcem (lub margaryną).

Wizyta w młynie wywarła na nas naprawdę ogromne wrażenie, a świeżutki chlebek okazał się rozkoszą dla naszych podniebień.

Uwierzcie, że warto poznać to miejsce, ale zanim zdecydujecie się na przekroczenie progu starego młyna, zastosujcie się do naszej rady i dotknijcie przed wejściem srebrnych głów lwa, widniejących na drzwiach. Legenda głosi bowiem, że kto tego nie uczyni, zostanie opętany przez diabła. Nie bez powodu zwie się przecież ten młyn Czarcim Młynem.

*Uczniowie kl. IV SP nr 1 wraz ze swą panią - **Judytą Markowską***

Chłopcy-przełajowcy



Piękny sukces odnieśli młodzi lekkoatleci z Uczniowskiego Klubu Sportowego IZERY, działającego przy Gimnazjum. Po wygraniu finału powiatowego w Indywidualnych Biegach Przełajowych - Sebastian Łoziński (2000 m) i Adrian Wyszormiski (3000 m) również w finale regionalnym pobiegli bardzo dobrze i na swoich dystansach zajęli drugie miejsca. Obaj zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się wiosną.

Życzymy im dalszych udanych startów i sukcesów sportowych.

Na zdjęciu Sebastian Łoziński (z prawej) i Adrian Wyszomirski prezentują zdobyte medale i dyplomy.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Kazimierz Michał Ujazdowski**, nadesłał 22 października na ręce **Gerarda Kwiatkowskiego-Bluma** pismo następującej treści:

Szanowny Panie.

Z okazji jubileuszu Pana urodzin mam zaszczyt złożyć wyrazy szacunku i najlepsze życzenia.

W tym uroczystym dniu pragnę wyrazić słowa wielkiego uznania dla Pana dokonań artystycznych, które trwale wzbogaciły współczesną polską i niemiecką kulturę.

Uprawianą przez Pana twórczość cechuje godna podziwu pasja i konsekwencja, służące ogromnej wartości, jaką jest wolność i swoboda kształtowania artystycznej wypowiedzi.

Godne najwyższego uznania jest także Pana działalność na polu upowszechniania współczesnej sztuki, czego najlepszymi dowodami są Museum Art w Hünfeld oraz Muzeum Sztuki Reduktywnej w Świeradowie Zdroju. Osiągnięcia te najlepiej świadczą o twórczym udziale Polaków w budowaniu kulturalnej tożsamości jednoczącej się Europy.

Gratulując dotychczasowych sukcesów życzę Panu wielu dalszych artystycznych satysfakcji, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

*

Redakcja „Notatnika Świeradowskiego" przyłącza się do tych życzeń i pragnie jednocześnie poinformować mieszkańców Świeradowa, że 28 listopada poznamy 6 laureatów pierwszej edycji konkursu „Mecenas Kultury 2000", organizowanego pod patronatem ministra K.M. Ujazdowskiego. W grupie donatorów znalazł się także Gerard Blum-Kwiatkowski, któremu gratulujemy dojścia na tak wysoki szczebel konkursowy i życzymy, by w finale znalazł się wśród szóstki szczęśliwych zwycięzców.

---

29 października w pubie „W Kinie" odbył się kolejny, szósty już turniej DARTS (czyli w rzucaniu lotkami do tarczy - konkurencja ta doczekała się już rozgrywek światowych). Tym razem do gry przystąpili: Kinga Kachnik, Tomek Chmielowiec, Daniel Mendelewski, Anna Barczyszyn, Marcin Chalcarz, Mariola Strzemiecka, Mateusz Strzemiecki i Andrzej Deres.

Od początku walka była bardzo zacięta i dopiero pod koniec na zdecydowanie prowadzenie wysunęła się K. Machnik. W barażu musiała jednak uznać wyższość D. Mendelewskiego „Brysia" - zwycięzcę turnieju.

Rozgrywki prowadzone były systemem pucharowym, nagrody ufundował pub „W Kinie", dyplomy zaś - TKKF Świeradów Zdrój.

Organizatorzy zapraszaja na rozgrywki listopadowe, a komunikatu o ich terminie prosimy szukać na tablicy ogłoszeń przy Miejskim Biurze Informacji Turystycznej.

Z okazji Święta Niepodległości 11 listopada odbyło się zebranie Koła SLD Świeradów w pierwszą rocznicę jego powstania. Podczas zebrania przyjęto do partii czterech kandydatów (w młodym wieku).

W ten sposób założone z inicjatywy sześciu osób koło liczy obecnie 24 członków.

Kolejne spotkanie odbędzie się 16 grudnia o godz. 17 w klubie „Jelonek", na które zarząd zaprasza wszystkich sympatyków lewicy.

UWAGA!

Osoby zamierzające dokonać sprzedaży nieruchomości (mieszkania, domy, grunty, garaże itp.) mogą kierować zredagowane przez siebie komunikaty do Urzędu Miasta, celem stworzenia kompleksowej oferty inwestycyjnej na terenie Świeradowa Zdroju

Jak Ořešnik w Czechach i Stóg Izerski w Polsce połączyły uczniów z Jindřichovic i Czerniawy

14 października dziesięcioosobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Czerniawie została zaproszona na wspólną wycieczkę krajoznawczą przez czeskich uczniów ze szkoły podstawowej z Jindřichovic pod Smrkem. Spotkaliśmy się w Nowym Mieście pod Smrkem, skąd razem pojechaliśmy do odległych o 10 km Hejnic, by zdobyć czeski szczyt Gór Izerskich, Oresnik - 800 m n.p.m. Z naszymi nowymi kolegami i koleżankami zaprzyjaźniliśmy się od razu, ale największym problemem było to, że nie mogliśmy się dogadać. Niestety, oni nie znali polskiego, my natomiast czeskiego, musieliśmy sobie radzić rękami. Widząc te problemy, nasi opiekunowie wymyślili konkurs, który polegał na napisaniu nazw roślin w języku czeskim i polskim. Było to dla nas naprawdę trudne zadanie.

Pogoda w czasie marszu na szczyt była zmienna, trasa coraz trudniejsza, a naszym oczom ukazywały się coraz piękniejsze widoki, spadziste góry i piękna zieleń. Szliśmy dosyć długo, droga była naprawdę ciężka, powietrze coraz ostrzejsze i chłodniejsze. Nagle spostrzegliśmy na szczycie ogromny krzyż, czyli cel naszej wędrówki. Niektórzy mieli niezłego strachа wchodząc na szczyt, gdyż ścieżka biegła tuż nad przepaścią. O strachu zapomnieli na górze, gdy ich oczom ukazał się widok pięknej panoramy, a słońce wyszło zza chmur.

Po zejściu ze szczytu zwiedziliśmy Hejnice. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na chwilę w małym uzdrowisku - Łaźniach Libverda - przy wielkiej „beczce po piwie", w której mieści się restauracja „Obři Sud".

Koniec wycieczki uwieńczyliśmy wspólnym ogniskiem na terenie szkoły w Jindřichovicach, a nad ogniem oczywiście smażyliśmy czeskie kiełbaski. Do Polski wracaliśmy zmęczeni, ale zadowoleni ze wspólnej wycieczki i z niecierpliwością oczekując na nasz rewanż, który miał się odbyć w listopadzie.



Mimo trudnego podejścia na szczyt uśmiechy nie schodziły nam z ust.

Warunkiem organizowanej przez nas wycieczki była pogoda, która, jak wiadomo, w listopadzie bywa różna. Ale 11 listopada, czyli w dniu naszego święta narodowego, mieliśmy naprawdę szczęście: pogoda, jak na tę porę roku była bombowa. Niestety, nasi czescy przyjaciele trochę się chyba tej listopadowej pogody wystraszyli, bo przyjechali w mniejszej grupie. Spotkaliśmy się w Świeradowie przed Domem Zdrojowym, który wspólnie zwiedziliśmy.

Następnie szlakiem czerwonym wyruszyliśmy w kierunku schroniska na Stogu Izerskim. Po drodze kilkakrotnie musieliśmy się zatrzymywać na odpoczynek, gdyż nasi czescy koledzy i koleżanki byli trochę młodsi od nas i trzeba było opróżnić zapasy z plecaków, żeby mieć mniej do dźwigania. Również podziwialiśmy piękny krajobraz, gdyż widoczność była bardzo dobra.

Na górze było już o wiele chłodniej, temperatura około zera stopni i silniejszy wiatr. Musieliśmy się schować w schronisku. Trudno było znaleźć miejsce do siedzenia, ponieważ tego dnia na wycieczki wybrało się dużo osób. W schronisku dokończyliśmy swoje zapasy, a niektórzy jeszcze dojadali w barze. Opiekun czeskiej grupy rozdał nam znaczki pamiątkowe czeskiego klubu turystycznego, my natomiast przekazaliśmy im zdjęcia, które zrobiliśmy na poprzedniej wycieczce.

Kiedy nabraliśmy sił, poszliśmy w kierunku Polany Izerskiej. Słońce świeciło przez cały czas, ale momentami wiatr stawał się dość nieprzyjemny. Opiekun czeskiej grupy pokazał nam ich miejscowość, widoczną ze szlaku. Z Polany Izerskiej zeszliśmy do Świeradowa szlakiem niebieskim.

Około godziny czternastej dotarliśmy samochodami do szkoły w Czerniawie. Tam rozpaliliśmy ognisko i tym razem smażyliśmy nasze kiełbaski. Oczywiście, nie mogło się obejść bez konkursu. Tym razem naszym zadaniem było zaśpiewanie piosenki: my po czesku, a Czesi po polsku. Różnie z tym było, więc w końcu wspólnie śpiewaliśmy raz po polsku, raz po czesku.

Słońce szybko się schowało za górami, więc trzeba było się rozjechać do domu. Ale na wiosnę znów się spotkamy, bo mieszkamy tak blisko, a wcale się nie znamy.

Weronika i Laura Sieczkowskie, kl.VI



W dniach od 6 do 10 listopada samorządy uczniowskie Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Gimnazjum w Świeradowie, pod kierownictwem Izabeli Salawy, Arlety Wolanin i Iwony Korzeniowskiej-Wojsy przeprowadziły zbiórkę pieniędzy na akcję „Góra grosza".

Celem tej charytatywnej akcji było zebranie pieniędzy na wyposażenie nowopowstających rodzinnych domów dziecka oraz najuboższych domów dziecka i na pogotowie opiekuńcze. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu dzieci, rodziców i mieszkańców miasta udało się zebrać 1097,18 zł - wszystkie monety ważyły 31 kg (na zdjęciu widać, że było ich niemało).

Jak prywatyzowano Czerniawę (II)

Dawne przedszkole



Położenie nieruchomości: ul. Sanatoryjna 44, w granicach geodezyjnych działki nr 31/1 arkusz mapy 2 obręb II o pow. 3804 m kw.

Dane o budynku (wg operatu szacunkowego): wybudowany w 1910 roku, wolnostojący, trzykondygnacyjny, całkowicie podpiwniczony, powierzchnia zabudowy – 223,73 m kw., powierzchnia użytkowa – 467,02 m kw., kubatura – 1.377 m sześc.

Kalendarium:

Nieruchomość została przekazana przez P.P. Uzdrowisko „Świeradów–Czerniawa" na rzecz miasta aktem notarialnym - umowa nieodpłatnego przekazania nieruchomości numer Rep. A 571/1995 z dnia 5.04.1995 roku. Protokolarne przejęcie obiektu nastąpiło 1 kwietnia 1996 r.

Do 1996 roku budynek pełnił funkcję przedszkola, które zostało zlikwidowane z uwagi na zbyt wysokie koszty utrzymania placówki.

We wrześniu 1996 r. podjęto uchwałę o zbyciu przedmiotowej nieruchomości. Zgodnie z wyceną rzeczoznawcy majątkowego, wartość budynku oszacowano na kwotę 115.000 zł, natomiast działkę wyceniono na 18.760 zł. Pierwszy przetarg nieograniczony, zorganizowany w marcu 1997 roku, nie doszedł do skutku z uwagi na brak oferentów i w związku z tym obniżono cenę, ustalając do II przetargu odpowiednio: wartość zabudowań - 100.000 zł, wartość gruntu - 18.760 zł.

Mimo to drugi przetarg, przeprowadzony w kwietniu 1997 r. również nie doszedł do skutku. W efekcie do trzeciego, kolejnego zakończonego wynikiem negatywnym przetargu, cenę za budynek obniżono jeszcze bardziej – do kwoty 80.500 zł, cenę gruntu utrzymując na poprzednim poziomie, czyli 18.760 zł.

W związku z trudnościami w zbyciu obiektu w ustnych przetargach nieograniczonych, nabywcę nieruchomości wyłoniono w drodze przetargu ofertowego, przeprowadzonego w sierpniu 1997 roku. Ostatecznie, zgodnie z przyjętą przez komisję przetargową ofertą, sprzedaż zabudowań nastąpiła za cenę 50.000 zł, płatną w trzech ratach. Pierwsza w wysokości 27.480 zł została uiszczona przed podpisaniem aktu notarialnego; druga do 30 listopada 1997 r.; trzecia do 31 grudnia 1997 r.

Pierwsza opłata za użytkowanie wieczyste, stanowiąca 20 proc. wartości gruntu, wynosiła 2.520 zł. Umowę notarialną sporządzono we wrześniu 1997 roku, zbywając nieruchomość na cele mieszkalno-usługowe.

„Kwarcyt" zgrzyta



Dawny „Bratniak" - często wspominany przez mieszkańców Czerniawy, którzy lubili się zabawić w pięknej sali - gdy stał „Kwarcytem" (należał do huty szkła w Iławie, woj. zielonogórskie), pełnił rolę sanatorium dla matki z dzieckiem (wtedy nikomu by nie przyszło do głowy, że z dzieckiem na leczenie mógłby przyjechać także ojciec).

W czasach nowych, gdy zakłady likwidowały swe zaplecze socjalne, „Kwarcyt" kupił nieudolny biznesmen, który wziął kredyt na modernizację, obiecując sanatoryjne Eldorado, ale praktycznie nic nie zrobił. Budynek stoi i niszczeje, a jego hipotekę zajęły wszystkie urzędy, którym właściciel winien jest jakieś pieniądze. Sytuacja taka sprawia, że całymi latami dom może niszczeć, gdyż nieskory do ugody właściciel będzie blokować sprzedaż „Kwarcytu" bardziej przedsiębiorczemu kupcowi.

Ostatnio błysnęło światełko dla „Kwarcytu" – wierzyciele nie mogąc dochodzić skutecznie swych roszczeń zlecili ściągnięcie należności komornikowi, a to oznacza, że obiekt powinien dość szybko trafić na licytację. Oby przeszedł w lepsze ręce...

PS. 15 grudnia komornik Sądu Rejonowego w Lwówku przeprowadzi licytację budynku „Zacisza" przy ul. Sudeckiej 23 w Czerniawie, gdyż dotychczasowy właściciel nie spłacił obiektu kupionego od gminy na raty. Może nowy poradzi sobie lepiej...

Szkoła Podstawowa nr 2 w Świeradowie-Czerniawie oferuje do sprzedaży oszklone skrzydła okienne, doskonałe do wykonania szklarni. Zainteresowani proszeni są o kontakt z dyrektorem szkoły - tel. 7816379.

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nw. działek budowlanych przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Uzbrojenie pełne. Dojazd do działki nr 53 przy ul. Sosnowej drogą asfaltową, do pozostałych drogą gruntową.

1. ul. Brzozowa (Obr. V am. 4, działka nr 6) - powierzchnia 674 m kw. Cena wywoławcza wynosi **19.900 zł**, a wadium - **3.900 zł**.

Przetarg odbędzie się **30 listopada br. o godz. 8.30**.

2. ul. Wiśniowa (Obr. V am. 4, działka nr 11) – powierzchnia 679 m kw. Cena wywoławcza - 22.112 zł, wadium - 4.600 zł.

Przetarg odbędzie się **30 listopada br. o godz. 10.30**.

3. ul. Brzozowa (Obr. V am. 4, działka nr 41) - powierzchnia 649 m kw. Cena wywoławcza - **19.500 zł**, wadium - **3.800 zł**.

Przetarg odbędzie się **30 listopada br. o godz. 12.30**.

4. ul. Brzozowa (Obr. V am. 4, działka nr 44) - powierzchnia 649 m kw. Cena wywoławcza - **19.500 zł**, wadium - **3.800 zł**.

Przetarg odbędzie się **30 listopada br. o godz.14.30**.

5. ul. Brzozowa (Obr. V am. 4, działka nr 45) - powierzchnia 645 m kw. Cena wywoławcza - **19.500 zł**, wadium - **3.800 zł**.

Przetarg odbędzie się **1 grudnia br. o godz. 8.00**.

6. ul. Brzozowa (Obr. V am. 4, działka nr 48) - powierzchnia 617 m kw. Cena wywoławcza - **19.100 zł**, wadium - **3.800 zł.**

Przetarg odbędzie się **1 grudnia br. o godz. 10.00**.

7. ul. Sosnowa (Obr. V am. 4 działka nr 53) - powierzchnia 600 m kw. Cena wywoławcza - **21.600 zł**, wadium - **4.300 zł**.

Przetarg odbędzie się **1 grudnia br. o godz. 12.00**.

8. ul. Osiedlowa (Obr. V am. 2, działka nr 56/1) - powierzchnia 1961 m kw. Cena wywoławcza - **49.000 zł**, wadium - **9.800 zł**.

Przetarg odbędzie się **1 grudnia br. o godz. 13.30**.

9. ul. Osiedlowa (Obr. V am. 2, działka nr 56/2) - powierzchnia 1961 m kw. Cena wywoławcza - **49.000 zł**, wadium - **9.800 zł**.

Przetarg odbędzie się **1 grudnia br. o godz. 15.00.**

*

Wadium należy wpłacać przelewem na konto Urzędu Miejskiego nr **11201131-26000866-139-3000 w Banku Zachodnim II/O Jelenia Góra - Filia Świeradów Zdrój** lub gotówką w kasie ww. banku - najpóźniej na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylania się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.

Przetargi odbędą się w sali posiedzeń Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju – ul. Piłsudskiego 15.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 8 UM, telefonicznie pod nr. 78-16-471 wew. 38. lub przez Internet: um@swieradow_online.compol.net.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój uprzejmie informuje, że 21 listopada 2000 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości oznaczonej jako działka **nr 43/4 arkusz mapy 8 obręb IV o powierzchni 932 m².** przeznaczonej do sprzedaży bezprzetargowej na poprawę zagospodarowania posesji położonej przy ul. Jagiełły 1.

Osoby fizyczne i prawne, **którym przysługuje udokumentowane prawo pierwszeństwa w ich nabyciu,** powinny złożyć wniosek o nabycie ww. nieruchomości w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Świeradów Zdr., ul. 11 Listopada 36, tel. 7816321.

Ośrodek czynny w poniedziałki w godz. 8-16, a od wtorku do piątku w godz. 7.30-15.30

Pracownicy socjalni przyjmują beneficjentów codziennie, w poniedziałki od 13 do 16, zaś od wtorku do piątku między 8 a 10.

Niezależnie od wskazanych godzin przyjęć, pracownicy udzielają informacji i porad osobom zainteresowanym w zakresie pomocy społecznej, ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz innych form zabezpieczenia społecznego.

Mieszkańcy Świeradowa Zdroju mogą zwrócić się z każdym problemem w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji materialnej, zdrowotnej, rodzinnej i zawodowej.

MOPS przyjmuje teraz także wnioski o przyznanie dodatków mieszkaniowych.

W godzinach urzędowania Ośrodek podejmuje interwencje w przypadkach uzależnień.

PRZYCHODNIA REJONOWA W ŚWIERADOWIE ZDROJU

ul. Kościelna 3, tel. 7816438

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 -18, w soboty i niedziele w godz. 9 -11 (dyżury z lekarzem).

Lekarze przyjmują:

dr E. Głuszczyński - codziennie od godz. 8 do 14

dr Z. Wysocki codziennie w od godz. 14.30 do 16.30

dr J. Schmidt (pediatra) codziennie od godz. 15 do 18

dr. C. Glinkowska (stomatolog) w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 8 do 15; we wtorki od godz. 13 do 18, w soboty i niedziele kontakt pod nr. tel. 7816632

dr M. Piwko (stomatolog) przyjmuje w gabinecie w Szkole Podstawowej nr 1 w poniedziałki i środy od godz. 13 do 20; we wtorki, czwartki i piątki od godz. 7 do 14.

Laboratorium w przychodni pracuje w dni robocze w godzinach 7.30-9.30, prowadząc badania podstawowe. Skierowania na badania specjalistyczne realizuje laboratorium w Lwówku Śl.



Hotel Górski „MALACHIT”

Świeradów Zdrój
ul. Kościuszki 1
tel. 7816732-36

Wydzierżawimy dwa lokale (po kiosku i solarium) oraz pomieszczenie na wypożyczalnię sprzętu sportowego. Cena do uzgodnienia.

Poszukujemy wykonawców zimowego utrzymania drogi do hotelu – chętnych prosimy o kontakt telefoniczny lub osobiście.



Hotel Górski „Malachit” zaprasza 25 listopada na zabawę „Andrzejkową” przy orkiestrze. Bilet wstępu – 20 zł od osoby (bez konsumpcji). Ilość miejsc ograniczona. ZAPRASZAMY.

Zapraszamy także do naszego hotelu na bal sylwestrowy. Cena biletu – 500 zł od osoby



„Malachit”, Świeradów Zdrój
ul. Kościuszki 1, tel. 7816732 do 736

Przy odsłoniętej kurtynie





Nareszcie przejaśniało - mogą zakrzyknąć miłośnicy pieszych i rowerowych wędrówek po Górach Izerskich. Przez ostatnie dziesięciolecia niewiele było - poza pasją zdobywania szczytów - powodów do zaglądania w niektóre izerskie zakątki, gdyż drzewa rozrosły się w punktach widokowych na tyle, iż niewiele można było przez nie zobaczyć.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Świeradowa doszło do spotkania z leśnikami, którzy wyznaczyli drzewa nadajace się do ścięcia. Następnie działacze Towarzystwa zlecili jednej z firm wycinkę drzew i montaż urządzeń „wypoczynkowych" na szczycie Sępiej Góry (Białego Kamienia) i pod szczytem Zajęcznika (Bocianiego Gniazda). Wydano na ten cel 3 tys. zł, dzięki czemu turyści mogą od lata kontemplować widoki, siedząc na ławeczkach, a po nasyceniu oczu - zasiąść na ławach przy stołach, by posilić się przed dalszą drogą. Na zdjęciu z lewej widać, że nic nie widać przez gęstwinę drzew, z prawej - uczestnicy szkółki rowerowej stoją na tym samym Białym Kamieniu, a za ich plecami rozpościera się panorama Świeradowa.

Ścieżek moc

→ ze s.16

lub emerytury bardzo chętnie korzystają oni z czeskich i polskich ofert lecznictwa uzdrowiskowego. Tych ofert było na giełdzie najwięcej. Szkoda, że zabrakło stoiska naszej świeradowskiej spółki uzdrowiskowej, tak profesjonalnie przygotowanego i prowadzonego, jak zrobili to nasi południowi sąsiedzi z Łaźni Libverda, których oferty znalazły wielu zainteresowanych.

Targom towarzyszyła międzynarodowa konferencja zorganizowana przez Euroregion Nysa poświęcona budowie sieci ścieżek i tras rowerowych w obszarze przygranicznym. W trakcie obrad udało się m.in. wypracować wspólne stanowisko i uzyskać poparcie Czechów i Niemców dla pomysłu realizacji nowych tras rowerowych.

Jedna z nich to ścieżka rowerowa Liczyrzepy, która biegłaby z Niemiec przez Frydlant, Nowe Miasto i Czerniawę, następnie przez Świeradów do Szklarskiej i dalej w stronę Karpacza.

Druga to trasa ze Zgorzelca do Wrocławia, która również będzie przebiegała przez Świeradów.

Powyższe plany mają być podstawą do wydatkowania środków pomocowych Unii Europejskiej w ramach programu PHARE CBC Średnie Projekty (czyli do 300 tys. EURO = 1.200.000 zł).

Wszystko wskazuje na to, że dzięki naszym staraniom powstanie u nas węzeł międzynarodowych szlaków rowerowych, który wzbogaci miasto w nowe atrakcje i przyniesie nam kolejne inwestycje w postaci dróg i chodników za unijne pieniądze.

Wojciech Kudera (przedstawiciel Świeradowa w SGP Euroregionu NYSA)

Zapraszamy wszystkich do zamieszczania reklam na łamach „Notatnika Świeradowskiego". Cena 1/4 kolumny - tylko 30 zł! Połowa - 60 zł, cała - 120 zł. Drobne ogłoszenia - bezpłatnie.

Budujący się lub zamierzający się budować mogą pod nr. tel. 7817457 w godz. 12-22 uzyskać bezpłatną pomoc techniczną.

Poprowadzę księgowość wspólnoty mieszkaniowej - tanio i solidnie. Tel. 7817401 lub 0606-163-918. Podejmę się zarządzania nieruchomością.

Korepetycje z języka polskiego (dyslekcja, dysgrafia, dysortografia), przygotowanie uczniów kl. VI i VIII do testów kompetencyjnych. E. Orłowska, ul. Piastowska 10, tel. 7816545.

Dwa w jednym!

28 listopada br. o godz. 16 w Szkole Podstawowej nr 1 w Świeradowie Zdroju (ul. M. Skłodowskiej-Curie 2) na dolnym korytarzu odbędzie się kiermasz narciarski.

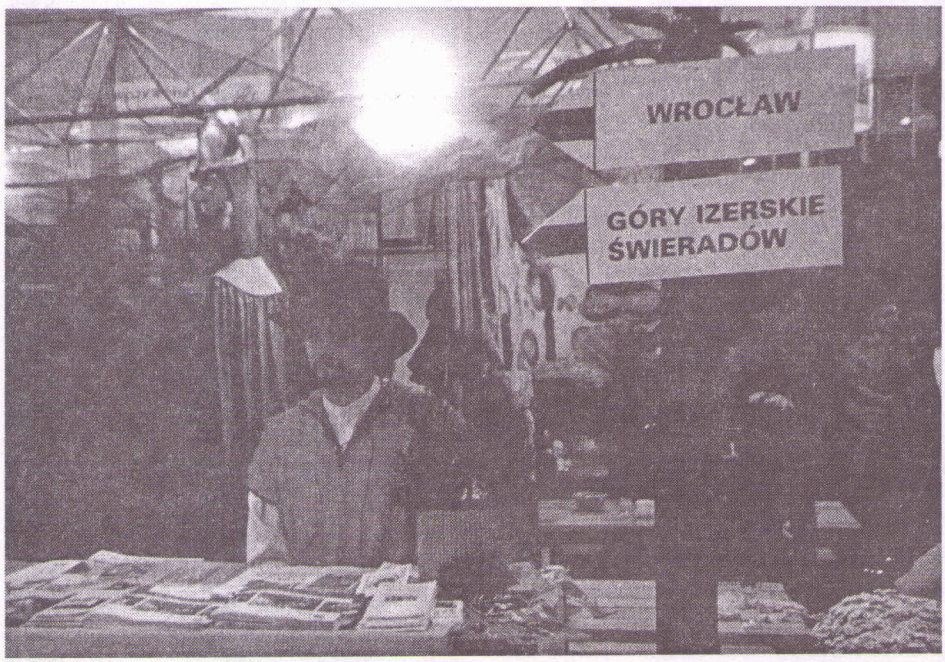
W tym samym czasie rodzice, zainteresowani uczestnictwem dzieci w szkółce narciarskiej, spotkają się z instruktorem, by omówić zasady funkcjonowania szkółki w nadchodzącym sezonie zimowym.

Zapraszamy.

„Notatnik Świeradowski". Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia18/2, tel. 753-63-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika - teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora - do ewentualnej wiadomości redakcji - oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, faks 781-61-00; e-mail: biuro_it@swieradow-online.compol.net

Popatrz na rosochacz

Po doświadczeniach targowych lat ubiegłych, tegoroczne turystyczne targi TOUR SALON'2000 w Poznaniu postanowiliśmy zorganizować w inny nieco sposób. Ponieważ to najważniejsza impreza turystyczna w Polsce, musieliśmy zaistnieć na niej w taki sposób, aby zwrócić uwagę jak największej liczby osób - potencjalnych gości odwiedzających nasze stoisko. Dodać należy, że region poznański jest dla nas bardzo ważny ze względu na gości coraz liczniej przyjeżdżających na nasze tereny.



Autor za ladą w typowym kapeluszu izerskim. Na pierwszym planie widać tytułowy rosochacz z tabliczkami sugerującymi, że Góry Izerskie i Świeradów znajdują się nieopodal Wrocławia.

Aby nie stać się kolejnym numerem na hali wystawienniczej, połączyliśmy nasze siły z punktami informacji turystycznej z regionu karkonoskiego i wypracowaliśmy wspólnie koncepcję stoiska „Karkonosze i Góry Izerskie".

Było ono częścią stoiska Dolnośląskiego, który to region był w tym roku Regionem Partnerskim na TOUR SALON'2000. Dzięki temu stoisko nasze znajdowało się w bezpośredniej bliskości sceny, gdzie z dużo częstotliwością odbywały się różnego rodzaju wydarzenia zaplanowane przez organizatorów targów: występy artystyczne czy wręczanie nagród w przeróżnych kategoriach, które gromadziły dość liczną publiczność.

Samo stoisko zostało zaaranżowane przez aktorów Jeleniogórskiego Teatru Animacji na styl starej karczmy - był kominek, ławy i stoły, jadło i napitek. Były także rodzime rosochacze, na których na styl górskich oznakowań szlaków turystycznych znajdowały się napisy: Wrocław, Świeradów Zdrój, Jelenia Góra, Lubawka, Karpacz, Kowary, Szklarska Poręba. Nie zabrakło także rosłych rycerzy, którzy strzegli bezpieczeństwa krain sudeckich. Sama lada wystawiennicza Świeradowa Zdroju była połączona z ladą miasta Wrocławia - stwarzało to okazję do stwierdzenia „Wrocław to miasto leżące koło Świeradowa Zdroju".

Tak więc po raz pierwszy zdecydowaliśmy się na odstąpienie od tradycyjnej zabudowy targowej, czyli białych ścianek dookoła pomieszczenia trzy metry na trzy, co zaowocowało dużym zainteresowaniem ze strony osób zwiedzających, jak i mediów. Podczas relacji z targów w sobotnim Teleexpressie w TVP 1 pokazano zaledwie dwa stoiska - Tunezji (która była Państwem Partnerskim) oraz nasze, co z pewnością jest dużym sukcesem.

Co do zwiedzających - z przyjemnością muszę stwierdzić, że odwiedziło nas dużo osób, dla których nazwa „Świeradów Zdrój" nie była obca. Stwierdzenia w stylu „byłem tam", „właśnie się tam wybieramy" lub nawet „miałam tam chłopaka" (chodziło o syna właścicielki jednego z naszych hoteli) - zdarzały się bardzo często.

Z wielu rozmów przeprowadzonych z osobami zatrzymującymi się przy naszej ladzie wynikało, że poszukują one nowego miejsca do wypoczynku, spokojniejszego od innych, bardziej popularnych centrów turystycznych. Właśnie Świeradów Zdrój wydawał im się takim idealnym miejscem.

Oczywiście, rozmowy na stoisku to jedno, a przyjazd na miejsce to drugie - ale tak to już jest z targami. Pisałem już po imprezie berlińskiej: targi turystyczne zmieniły swe oblicze - już nie służą, tak jak kiedyś tylko i wyłącznie do „złapania klienta", a raczej do „pokazania siebie" i swojej siły na rynku turystycznym oraz do podtrzymywania starych i nawiązywania nowych kontaktów, zarówno czysto turystycznych na poziomie biur turystycznych i hoteli, jak i administracyjno-politycznych na poziomie samorządów i urzędów czy organizacji administracji państwowej.

Tomasz Grzybowski

Ścieżek moc

W dniach 3-5 listopada w Stadthalle przy samym moście granicznym Görlitz-Zgorzelec odbywała się po raz dziesiąty giełda turystyczna, w której wzięło udział około 100 wystawców z Niemiec, Polski, Czech i Węgier.

Ta turystyczna impreza, lokalna wprawdzie, ma dla nas, świeradowian, dosyć duże znaczenie, gdyż odwiedzają ją głównie mieszkańcy Görlitz (ok. 50 tys. osób) i okolic. Są oni naszymi klientami od wielu lat, gdyż odwiedzali Świeradów jeszcze jako mieszkańcy NRD, a teraz - jako obywatele zjednoczonych Niemiec, mający już zachodnie zarobki

→ str. 15